Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 10-GO LISTOPADA 1928 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 31

Swięto Niepodległości w stolicy.

Ludność żydowska Warszawy złożyła wczoraj hołd prezydentowi Rzeczypospolitej i marsz. Piłsudskiemu.

Dar włoski dla armji polskiej.—Odznaczenia zagraniczne dla marszałka Piłsudskiego.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj rano na placu Saskim przemianowanym obecnie na plac Marszałka Piłsudskiego zgromadziły się kilkutysięczne rzesze żydowskiej młodzieży szkół średnich, orkiestry, stowarzyszenia oraz kluby sportowe żydowskie. Kierownictwo nad manifestacją objęło prezydjum gminy żydowskiej w Warszawie, z posłem Farbsteinem na czele, oraz w komplecie niemal zgromadzony rabinat warszawski. Po złożeniu wieńca w imieniu ludności żydowskiej na grobie Nieznanego Żołnierza ruszył pochód w kierunku Zamku z przedstawicielami gminy żydowskiej i rabinatu na czele. Na dziedzińcu Zamkowym przyjął demonstrację prezydent Rzeczypospolitej profesor Ignacy Mościcki, któremu przewodnicy pochodu złożyli hołd w imieniu ludności żydowskiej a dzieci wręczyły kwiaty. **Pan Prezydent ucałowawszy wręczającą mu olbrzymi bukiet dziewczynkę, przemówił w serdecznym tonie do zgromadzonych, dziękując za hołd.** Następnie przy dźwiękach orkiestry przedefilował cały pochód ulicami miasta, idąc do Belwederu, gdzie znów z okazji 10-lecia niepodległości **złożono hołd marszałkowi Piłsudskiemu. Marszałek Piłsudski w towarzystwie małżonki i adjutantów przyjął delegację pochodu na dziedzińcu Belwederu, dziękując niezwykle serdecznie za zjawienie się u niego.** Po powtórnem przedefilowaniu przez miasto kilkudziesięciotysięczny pochód młodzieży żydowskiej rozwiązał się.

Najwyższy order włoski
dla marsz. Piłsudskiego.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Król włoski Wiktor Emanuel III obdarował marszałka Piłsudskiego wielką wstęgą orderu „Savoia“. Jest to najwyższe odznaczenie wojskowe włoskie, które będzie doręczone marszałkowi Piłsudskiemu przez specjalnego wysłannika królewskiego.

***

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Podczas defilady, jaka odbędzie się w niedzielę przed marszałkiem Piłsudskim w Warszawie na polach Mokotowa, poseł włoski w Warszawie pan Maioni w asyście włoskiego attache wojskowego pułk. Roatta wręczy osiemnastu pułkom, których kadry tworzyły się podczas wojny we Włoszech specjalne trąbki sygnałowe srebrne z proporcjami pułków włoskich i polskich. Trąbki te są darem tych pułków włoskich, w łonie których powstawały dawne pułki polskie. Trzy pułki strzelców alpejskich prześlą te trąbki trzem pułkom polskich strzelców podhalańskich. 9 pułków piechoty włoskiej 9 pułkom piechoty polskiej. Trzy pułki artylerji dla trzech pułków artylerji. Jeden pułk kawalerji dla dziesiątego pułku strzelców konnych i dwa pułki włoskich saperów dla dziesiątego i ósmego pułku saperów polskich.

Żywiołowa manifestacja ludności w Warszawie
na cześć marszałka Piłsudskiego.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj o godzinie 5 po poł. w sali Filharmonji Warszawskiej odbyło się inauguracyjne wyświetlenia nowego filmu polskiego „Pan Tedeusz“, osnutego na tle epopei Adama Mickiewicza. Przedstawienie odbyło się na dochód domu sierot po żołnierzach, pozostającego pod protektoratem pani marszałkowej Piłsudskiej. W przedstawieniu wzięli udział prezydent Rzplitej w towarzystwie małżonki i syna oraz urzędników gabinetu cywilnego oraz marszałek Piłsudski w towarzystwie małżonki i córeczek. **Przed salą Filharmonji zgromadziły się nieprzejrzane poprostu tłumy dochodzące do kilkunastutysięcy osób, które zgotowały marszałkowi Piłsudskiemu żywiołową owację o nieprawdopodobnej i niewidzianej dotychczas sile. Taką samą owację zgotował mu dwutysięczny tłum widzów, zgromadzonych w sali Filharmonji.**

Przed filmem wygłosił przemówienie znakomity literat pan Juljusz Kaden-Bandrowski.

Szabla z czasów Bonapartego
dla wodza armji polskiej

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj przed południem przyjął w Belwederze marszałek Piłsudski gen. Maurin specjalnego delegata rządu francuskiego do Polski na uroczystość 10-lecia niepodległości. Gen. Maurin wyraził marszałkowi Piłsudskiemu swą radość z zaszczytu jaki mu przpadł w udziale i doręczył mu figurkę z porcelany sewrskiej, wyobrażającą „Odwagę wojskową“. Figurka ta jest kopją znakomitego dzieła Michała Anioła. Jednocześnie gen. Maurin wręczył marszałkowi Piłsudskiemu w imieniu armji francuskiej szablę honorową.

Szabla ta wykuta była za czasów Bonapartego i miała być wręczona oficerowi, któryby się odznaczył wyjątkowem bohaterstwem na placu walki. Cesarz Napoleon szabli tej jednak do końca swego życia nie wręczył nikomu, a obecnie szefowie armji francuskiej uznali, że jedynie godnym jej jest **marszałek Piłsudski, przesłano mu** więc szablę tę za pośrednictwem generała Maurin.

Poincaré tworzy rząd.

Paryż, 9 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Poincare przyjął w zasadzie misję utworzenia nowego gabinetu.

Paryż, 9 listopada.
(Agencja Telegraficzna „Express“)

Przesilenie w gabinecie francuskim trwa w dalszym ciągu i sytuacja z dnia wczorajszego wróży, iż potrwa ono jeszcze dłuższy czas. Przedstawiciele ugrupowań lewicowych są rozbieżnych poglądów. Posiedzenie delegatów lewicowych nie dało takich rezultatów jakich się spodziewano. Siły, lewicowe rozporządzają 270 głosami, a więc brak im 26 głosów dla zrównania się z innemi stronnictwami, pozostającemi w zgromadzeniu. W kołach politycznych wysuwana jest koncepcja, utworzenia gabinetu koncentracji republikańskiej, któraby prowadziła dzieło poprzedniego gabinetu.

Paryż, 9 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezydent Doumergue zakończył narady z przedstawicielami stronnictw. Wydaje się być pewnem, iż prezydent Doumergue zawezwał Poincarego popołudniu i przedstawi mu konieczność dokończenia podjętego dzieła. Na wypadek zdecydowanej odmowy Poincarego prezydent zwróci się do Brianda.

Zdemolowanie sklepów żydowskich w Poznaniu.
przez grupę wyrostków.

Poznański korespondent „Republiki“ (Z) telefonuje:

Wczoraj odbywała się manifestacja młodzieży pod znakiem obrony bilansu handlowego przeciwko sprowadzaniu towarów zagranicznych. W pewnej chwili grupa nieodpowiedzialnych wyrostków udała się na ulicę Woźną, gdzie rozpoczęła rozbijać sklepy żydowskie. Szereg sklepów został zdemolowany, a kilku kupców pobitych, część zaś towarów rozkradziona. Policja w ciągu krótkiego czasu przywróciła w mieście spokój.

Przygotowania do zamachu na Węgrzech.
Książe Albrecht regentem?

Berlin, 9 listopada.
(Agencja Telegraficzna „Express“)

„Berliner Tageblatt“ w numerze dzisiejszym lansuje pogłoskę, iż na Węgrzech czynione są przygotowania do zamachu monarchistycznego. Regentem ma zostać arcyksiążę Albrecht, syn b. komendanta armji austrjackiej, arcyksięcia Fryderyka. Mówią nawet o ślubie księcia Albrechta z córką jednego z książąt węgierskich.

Białorusini bojkotują
święto Niepodległości.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Za przykładem niemieckiego klubu parlamentarnego poszli dziś ukraińcy i białorusini, którzy również wysłali do marszałków sejmu i senatu jednobrzmiące listy, w których zawiadają, iż nie zjawią się na dzisiejszem uroczystem posiedzeniu sejmu, wyznaczonem na godzinę 12 w południe, a to dlatego, że „nieugięcie stoją na stanowisku prawa samookreślenia narodów ukraińskiego i białoruskiego“.

Premjer Bartel odznaczony
Legją Honorową.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Wczoraj przed południem o godz. 11-ej przybył do Prezydjum Rady Ministrów ambasador Francji p. Laroche i przyjęty został przez p. premjera, którego udekorował wielką wstęgą Legji Honorowej. Ambasador Laroche zaprosił p. premjera na obiad, wydany na jego cześć z powodu wysokiego odznaczenia, w ambasadzie francuskiej o godz. 9.30 w.

JUTRZEJSZY NUMER

„REPUBLIKI”

ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i poświęcony będzie 10-ej rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego.

Czy nastąpi porozumienie

Paryża z Rzymem.

Wiede, 9 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Neue Freie Presse donosi z Rzymu, iż włoskie koła oficjalne uważają doniesienie o porozumieniu między Rzymem a Paryżem za przedwczesne. Francja nie okazała wobec żądań włoskich dostatecznej ustępliwości. Włochy nie mogą się zadowolić miską soczewicy. Powołując się na artykuł 13 paktu londyńskiego, obstawać będą przy tem by Francja udzieliła włochom kompensat kolonjalnych, jak to uczyniła Anglja. Także i w kwestji Tunisu domagać się Włochy będą tylko uznania swoich praw. Pośrednictwo angielskie w tych rokowaniach nie nastąpiło i nie nastąpi ponieważ Włochy nie potrzebują ani pośrednika ani też obrońcy.

Dwie katastrofy kolejowe.

Kilkanaście osób rannych.

Brześć, 9 listopada.

Wczoraj o godz. 3 m. 30 po południu maszynista Wąsik, jadąc parowozem do Hajnówki, na stacji Czeremcha, najechał, skutkiem otworzonego semafora, na jeden z wagonów osobowych pociągu Wilno — Lublin.

Skutkiem zderzenia zostali poranieni pasażerowie: Emil Hebda, Roman Godlewski, Karol Gubuer, Hieronim Zieliński, Michał Mindel i brat jego Stanisław Józef i Stanisław Rydzewscy i kilkunastu innych.

⁂

Dziś o godz. 5 mi. 20 rano na stacji Włocławek pociąg tow. 485 wjechał na pociąg 4483. Sześć wagonów zostało rozbitych. Przerwa trwała w ruchu niemal do południa. Przyczyny nieustalono.

Dantejskie sceny u podnóża Etny.

Lawa zasypuje wsie i miasteczka.

Rzym, 9 listopada.

Z podnóża Etny nadchodzą wstrząsające wiadomości o scenach, jakie rozgrywały się w chwili, kiedy lawa olbrzymim potokiem zalewała wsi i miasteczka. W miasteczku Mascati w chwili, kiedy wrzący potok lawy docierał już do domów, odbywała się procesja błagalna. Cała ludność z chorągwiami stała na wzgórzu, przypatrując się zniszczeniu, jakie szerzyła lawa. Wieża kościelna do ostatniej chwili wytrzymywała napór lawy. Wśród dźwięku dzwonów runęły mury wieży w potok gorącej lawy. Nie obeszło się również bez ofiar. Kilku chłopów w czasie ratowania dobytku zostało zamkniętych przez lawę w domach, ponosząc śmierć wśród płomieni. Zwierzęta, jakby zasugestjowane, same skakały w toczący się potok lawy.

Szkody, wyrządzone przez lawę dochodzą olbrzymich sum.

Rzym, 9 listopada.

Wielkie fale lawy posunęły się wczoraj popołudniu aż do wioski Giarre-Riposto oraz do Fiumefreddo, do których dotąd mógł dojechać pociąg. Wioski te zostały najprzód okolone przez rozpalaną lawę, a następnie formalnie starte z powierzchni ziemi i zalane lawą. Wioska Nunziata już znajduje się pod wysokiemi górami rozpalonej lawy. Z wioski Mascali pozostał tylko wysoko położony cmentarz. Rzeka lawy porwała nad torem kolejowym most żelazny, zmiotła go i poniosła dalej. Gdy lawa rozpalona dotarła do wielkich magazynów nafty, zbiorniki zapaliły się i wyleciały w powietrze.

Ruch osobowy i towarowy obecnie utrzymywany jest tylko przy pomocy parowców. Ludność ucieka w wielkim popłochu z miejsca katastrofy.

Saperzy włoscy wysadzają przy pomocy dynamitu nowe łożysko w skałach aby tamtędy skierować posuwającą się lawę. Ludność robotnicza razem z wojskiem zdejmuje szyny i podkłady kolejowe, ażeby nie padły ofiarą katastrofy. Wioska Carrabba po części jest zniszczona; już 15 domów padło ofiarą lawy.

Rocznica rewolucji niemieckiej.

Starcie komunistów z republikanami.

Berlin, 9 listopada.

Wrocznicę 10-lecia niemiecki związek republikańskich Reichsbannerów oraz stronnictwa, stojące na gruncie konstytucji wejmarskiej, urządziły wczoraj wieczorem manifestacyjny wiec w centrum miasta, połączony z pochodem przez główne ulice Berlina. W czasie wiecu wielu przywódców socjalistycznych, centrowych i demokratycznych wygłosiło przemówienia, wskazujące na znaczenie przełomowe dnia 9 listopada 1918 r. dla przyszłego rozwoju Niemiec. W czasie pochodu doszło do starcia między członkami Reichsanneru a komunistami, którzy w tym samym dniu urządzili kontrdemonstrację. Kilka osób raniono.

Berlin, 9 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Socjalistyczny „Vorwärts“ ogłasza artykuł prezydenta Reichstagu Loebego, który oświadcza, iż dziś jedność wewnętrzna państwa została zapewniona, i że równocześnie okres, w którym inne mocarstwa odnosiły się wrogo i z pogardą do Niemiec, minął bezpowrotnie. **Niemcy nie siedzą już na ławie oskarżonych, lecz cieszą się poważaniem i równouprawnieniem w wielkiem zrzeszeniu narodów.** Centrowa „Germania“ natomiast oświadcza z naciskiem, że dzień 9-go listopada, zawierający wspomnienia tak przykre dla uczuć niemieckich, w żadnym wypadku nie może być uważany za niemieckie święto narodowe. Centrum nie godzi się wprawdzie z temi kołami, które katastrofę listopadową przypisują rzekomym intrygom republikanów, jednakowoż z drugiej strony odnosi się ono z pełnem zrozumieniem do tradycji starego państwa. Nacjonalistyczna „Deutsche Zeitung“ zaopatruje artykuł wstępny, poświęcony przewrotowi, tytułem „Dzień hańby niemieckiej“.

Wędrowne kursy szkolne w Turcji

celem tępienia analfabetyzmu.

Angora, 9 listopada.

Ismet Pasza przedstawił w dłuższem przemówieniu program rządowy, charakteryzując ogólne wytyczne tureckiej polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Omawiając m. in. sprawy szkolne, Ismet Pasza zapowiedział otwarcie w ciągu roku bieżącego szeregu szkół ludowych z ustalonym programem oraz zorganizowanie szeregu wędrownych kursów, których działalność będzie skutecznym środkiem w walce z analfabetyzmem. Mówca zaznaczył, że ma nadzieję przy pomocy tych środków nauczyć umiejętności czytania i pisania bardzo wielu analfabetów w wieku już starszym. Gazi zgodził się objąć protektorat nad tą organizacją szkolną oraz piastować godność pierwszego nauczyciela.

Po przemówieniu Ismeta Paszy Izba wyraziła jednogłośnie, votum zaufania, dla rządu.

Morderca prezydenta Meksyku

skazany na śmierć.

Wiedeń, 9 listopada.

Dzienniki donoszą z Meksyku, że w procesie przeciw mordercy Obregona Toralla zapadł wyrok sądu uznający go winnym zabójstwa. Sąd skazał go na śmierć. Zakonnica współoskarżona w tym samym procesie skazana została na 20 lat więzienia.

Dziesięciolecie ustawodawstwa polskiego.

O przeglądzie ustawodawstwa polskiego z ubiegłego dziesięciolecia w ramach zwięzłego artykułu mówić niepodobna. Usiłować można w tych ramach jedynie rzucić na ekran pewien szkic, pewien szkielet ilustrujący, choćby w minimalnej części, ten bogaty plon, jaki prawodawca polski przekazuje przy zamknięciu pierwszego dziesięciolecia odrodzonej Rzeczypospolitej. Rozpoczynając od dziedziny, dotyczącej fundamentów ustrojowych naszego państwa, t. j. od dziedziny prawa konstytucyjnego, przypomnieć należy, iż pierwszym aktem wprowadzającym u nas system republikańskiej organizacji władz, był dekret rządu Moraczewskiego „O najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej“ z dn. 22 listopada 1918 r.

Dalszy etap rozwoju naszych norm ustrojowych stanowi t. zw. „mała konstytucja“ czyli „uchwała Sejmu z dn. 20 lutego 1919 r. o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa“. W tej t. zw. „małej konstytucji“ zawarte zostały fundamentalne zasady naszego ustroju państwowego. Podstawy te utrwaliła i rozwinęła ostatecznie konstytucja z 17 marca 1921 r., która przetrwała już lat 7, abstrahując od różnorakich ocen politycznych i koncepcyj rewizjonistycznych. Całkowite wcielenie w życie zasad zawartych w Konstytucji marcowej odbywa się ciągle i stopniowo, napotykając trudności w braku ustaw szczegółowych, mających rozwinąć poszczególne normy ustawy zasadniczej. Praca nad wydaniem tych ustaw szczegółowych — oto jedno z najpilniejszych zadań prawodawcy polskiego. Ustawa o stowarzyszeniach, o odpowiedzialności Państwa za czyny urzędników, o swobodach obywateli, to są prawa, które jaknajszybciej w interesie praworządności zapełnić winny istniejącą lukę.

Konstytucja nasza, to fundament, na którym opiera się gmach praworządności, mający jako drugi swój filar obowiązujące wszystkich obywateli prawo karne. W tej donioslej dziedzinie dorobek dziesięciolecia jest również okazały. W okresie pierwszym po odzyskaniu niepodległości, t. j. w okresie wojny 1920 r. i wzmożonej następnie przestępczości wydany został przez prawodawcę polskiego szereg surowych ustaw, mających za zadanie wytępić rozpanoszone zło. W tym celu wprowadzono postępowanie doraźne w sprawach o najcięższe przestępstwa, ukazały się ustawy, grożące karą śmierci za przestępstwa urzędnicze i t. p.

Okres likwidacji straszliwych skutków wojny wymagał środków wyjątkowych, nie liczących się nawet z ożywiającą nowożytne prawo karne ideą humanitaryzmu. Po latach burz, inflacji nastał wreszcie 1926 r. okres względnego uspokojenia umysłów w kraju i pewnego zmniejszenia się przestępczości. W czasie tego okresu trwającego do chwili obecnej prawodawca polski wkracza w dziedzinie prawa karnego na drogę uzasadnionego humanitaryzmu. Sądy doraźne zostają zniesione, ukazuje się dobroczynne w skutkach prawo o przedterminowem uwalnianiu skazanych, ustawa o dopuszczalności zaliczenia aresztu prewencyjnego, w wypadkach skazania (w b. dzielnicy rosyjskiej) na karę ciężkiego więzienia. Ukazuje się w tymże czasie doniosła dla pracowników, łowionych na kaucje, „ustawa o kaucjach w związku z umowami o pracę“, obszerna i zasadnicza „ustawa karna skarbowa“, przekazująca rozpatrywanie czynów występnych, skierowanych na uszczuplenie dochodów państwa, specjalnym wydziałom Sądu.

W zakresie procedury karnej okres ubiegły charakteryzuje jedno zdanie — wydana została nowa polska procedura karna — twór najtęższych umysłów prawniczych, zgrupowanych w Komisji Kodyfikacyjnej. Nowa jednolita ustawa wchodzi w życie 1 lipca 1929 r., a oparta jest na najnowszych zdobyczach teorji i praktyki sądowej.

Dziedzina stosunków prywatno-prawnych nie leżała również odłogiem w ciągu ubiegłego dziesięciolecia pracy prawodawczej polskiej. Wyjątkowe warunki powojenne, brak mieszkań, dewaluacja pieniądza spowodowały prawodawcę polskiego do wydania dwu zasadniczej wagi ustaw: waloryzacyjnej i ochrony lokatorów. O żywotności obu tych ustaw, (noszą one datę 1924 r.) świadczy niezliczona ilość spraw, rozpatrywana po dziś dzień przez sądy a wytoczonych na mocy zacytowanych ustaw. W związku z rozwojem gospodarczym i postępem kulturalnym pozostaje kapitalnej donlosłości „ustawa elektryczno - lotnicza, wodna“ i nawskroś nowożytna „ustawa o prawie autorskiem“, uchylająca przestarzałe w tej dziedzinie normy. W związku z szybkim rozwojem życia gospodarczego po wojnie, prawodawca polski w dziedzinie prawa handlowego przyczynił się wybitnie do ujęcia w reguły i zastosowania w praktyce nowożytnych instytucji obrotu handlowego. Na pierwszem miejscu płodnej i w tej dziedzinie pracy naszego ustawodawcy postawimy fundamentalny dekret z 1919 r. o rejestrze handlowym, normujący podstawy obrotu kupieckiego. Wślad za dekretem kroczą niemniej doniosłe ustawy o jednolitem prawie czekowem i wekslowem (1924 r.). Epokowe wręcz znaczenie dla świata handlowego posiada ustawa o zapobieganiu upadłości, zastępująca dawne prawo beselerowskie. W dziedzinie procedury cywilnej wspomnieć należy o noweli z 1925 r., wprowadzającej szereg ułatwień i uproszczeń w postępowaniu sądowem.

Powyższe uwagi stanowią, rzecz naturalna, jedynie przegląd szkicowy tego plonu, jaki wydała polska kuźnia prawodawcza w ciągu ubiegłego dziesięciolecia. Dorobek powyższy daje prawnictwu polskiemu świadectwo wspaniałe, zwłaszcza, jeżeli się zważy, że szereg doniosłych ustaw, jak np. Kodeks Karny, znajduje się w fazie opracowania ostatecznego. Bilansując ubiegłe dziesięć lat w dziedzinie ustawodawstwa śmiało rzec można, iż dzieło unifikacji prawnej oraz zmodernizowania norm prawnych uczyniło w Polsce wielki krok naprzód.

K. Kl.

ROSJA NA WYGNANIU.

Katedra Zmartwychwstania w Berlinie. — Adwokat, jako muzyk kawiarniany i generał, handlujący porcelaną. — Wódz bez armji. Główna kwatera w Antibes.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“.)

W jednej z południowo - zachodnich dzielnic Berlina, siedzibie rentjerów, składającej się z wspaniałych pałacyków wśród drzew i modnych, luksusowych domów czynszowych — leży olbrzymi, cichy Fehrbellinerplatz. W środku placu — plantacje; dokoła, gdzieś daleko — domy. Chyba żadne z miast europejskich nie posiada placu założonego tak rozrzutnie; jakby teren tu nic nie kosztował. (Fehrbellinerplatz jest ze cztery razy większy od placu Saskiego w Warszawie). Tylko rzadko przejeżdża tędy tramwaj, pusty, zbliżający się do swej końcowej stacji. Prywatne limuzyny przemykają ledwie co kilka minut, nieliczni przechodnie odbywają przechadzki — nikt z nich się nie śpieszy, każdy ma czas i pieniądze.

Zdaleka już lśnią w słońcu bizantyńskie kopuły: to wieże nowowybudowanej prawosławnej „Katedry Zmartwychwstania“, założonej przez rosyjską kolonję Berlina. To określenie „Katedra“ nasuwa na myśl owe wielkopańskie wymiary, do których przywykli z dawnych czasów poddani cara wszech Rosji. W istocie zaś jest to trzypiętrowy dom: **na dole sklepy, na pierwszem i drugiem piętrze jakieś biura i mieszkania, a na trzeciem piętrze, pod baniastemi kopułami gnieździ się dopiero właściwy dom Boży — nastrojowa, z bizantyńskim przepychem urządzona Kaplica.**

Ostatniej niedzieli dokonał jej poświęcenia metropolita Antonjusz, prezydent rosyjskich synodów biskupich na emigracji, z całym sztabem wyższych duchownych.

Jeden jedyny dzwon bije jednostajnie coraz głośniej i głośniej. Jego spokojny dźwięk wypełnia całą kaplicę, aż nagle uderza armja małych dzwonków, zapowiadając rozpoczęcie Mszy Świętej. Złocona brama ołtarza otwiera się, ukazując egzotyczne dla Europy postacie **długowłosych i długobrodych popów w przepysznych orjentalnych ornatach.**

Kaplicę wypełniają dymy kadzideł i przepiękne głosy doskonałego, wysoce artystycznego chóru. Wierni padają na kolana. Tu i ówdzie rozlega się szloch. Niezwykłe wzruszenie ogarnia tych ludzi: oto ich katedra, tu, na wygnaniu, ostatnia ostoja starej Rosji; skromna miniaturka minionej wspaniałości przywodzi im na myśl cały utracony świat. Klęczą pochyleni, czołem uderzają o kamienną mozajkę podłogi i ofiarowują swym świętym płonące świece.

Stopniowo rozjaśnia się. Coraz nowe światła się zapalają, aż wreszcie wszystko tonie w świątecznym, uroczystym blasku. I coraz bardziej wypełnia się kościółek, ledwie mogąc pomieścić wiernych prawosławia i caratu.

Rozglądam się dokoła i poznaję szereg twarzy, widywanych na ulicach i w lokalach rosyjskich. Wielu z nich — to niewątpliwie ongiś wielcy magnaci.

Jeden — **były adwokat — grywa w małej emigranckiej knajpce na cytrze.** Owa wysmukła dama — to właścicielka znanej cukierenki „O. D.“, nazwanej inicjałami jej arystokratycznego nazwiska. Tamten znów — były generał — jest **współwłaścicielem składu porcelany.**

Wszyscy ci rosyjscy emigranci — to ogólnie znane tu typy, rzucające się w codziennem życiu bardziej w oczy od innych cudzoziemców, czy też berlińczyków. Wszędzie ich pełno, wszędzie ich widać, a co gorsza — słychać. Wszędzie obnoszą swe **„psychołogiczeskije problemy istierzannoj russkoj duszi“**, roztaczają **jodoformową woń figur z Dostojewskiego** i w każdym lokalu każą grać „Wołga — Wołga“ i „Burłaki“ — ot, żywe figury z woskowego panoptikum.

Są tu w cerkwi i ludzie z „ludu“: kelnerki od pani O. D., koncertanci na bałałajkach i tem podobni proletarjusze, wywodzący stale swe pochodzenie w prostej linji od samego Piotra Wielkiego.

Głośne są też w Berlinie ciągłe swaty i skadaliki rozgrywające się wśród rosyjskiej kolonji. W tej chwili są jednak wszyscy braćmi, złączonymi wspólną wiarą lub conajmniej wspólną tradycją cerkiewną. A wierność cerkwi jednoznaczna jest z wiernością dla cara, jako najwyższego jej dostojnika, z wiernością dla wszystkich członków domu panującego.

A równocześnie przyszła dziś z Paryża wiadomość, że wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, były generalissimus rosyjskiej armji, przeniósł obecnie główną kwaterę wojsk carskich do Antibes. Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe!

Mikołaj Mikołajewicz uważany jest nadal przez wszystkich oficerów i żołnierzy rosyjskich żyjących na emigracji jako **najwyższy dowódca białej armji w walce przeciw czerwonym wojskom republiki sowieckiej.** Walka ta jest wprawdzie „chwilowo“ zawieszona, ale wedle niejasnych proroctw monarchistycznych marzycieli — kiedyś znów wybuchnie.

Tenże Mikołaj Mikołajewicz przyczynił się ostatnio do schizmy w łonie kościoła prawosławnego, odmawiając głowie kościoła, metropolicie Eulogjuszowi swego uznania i popierając biskupów - sekciarzy, żyjących w Serbji. Wyznawcy tej sekty serbskiej żyjący w Paryżu odprawiają swe nabożeństwa w jednej z małych sal koncertowych. Również i msza żałobna za zmarłą niedawno carową Feodorownę odbyła się **nie w rosyjskiej cerkwi na rue Daru, gdzie się zwykle wierni gromadzą, lecz w tej okolicznościowej świątyni.**

Obecnie, po jakiejś sprzeczce z ks. Radziwiłłem, zmuszony był Mikołaj Mikołajewicz opuścić zamek radziwiłłowski w Choigny, gdzie do tej pory bawił jako gość i sam jeden, bez żadnej świty, udał się do Antibes na Rivierę, gdzie **będzie na odmianę gościem włoskiej pary królewskiej.**

Naczelny wódz carskiej Rosji, nie mając bowiem żadnych środków do życia, zmuszony jest korzystać z gościnności nielicznych koronowanych jeszcze głów. Mimo to uważa się on nadal za naczelnego dowódcę „prawowitych“ wojsk rosyjskich i wydał rozkaz do swych starych oficerów i żołnierzy, donoszący o przeniesieniu głównej kwatery do Antibes.

Ta kwatera w Antibes nie bardziej jest utopijna od politycznego znaczenia, jakie przywiązują wierni emigranci prawosławni do swej nowej cerkwi na Fehrbellinerplatz, wierząc, że **stąd wyjdzie „odrodzenie narodu“ i wskrzeszenie caratu.**

Ortodoksi prawosławni wierzą, że wiara utrzyma łączność rozproszonego narodu, tak jak religja żydowska utrzymała jedność Żydów (Jest to zresztą nie byle jaki zaszczyt dla „jewrejów“, skoro się byli dworacy ,kuzynowie i pokojówki carskie do nich przyrównują!) Pomijając jednak zgoła djametralnie przeciwne cechy obu narodów, zauważyć trzeba jedną maleńką różnicę: podczas gdy na „golusie“ przebywał cały naród żydowski, to emigracja rosyjska obejmuje minimalną i to wcale nie najlepszą część narodu.

Rosyjski kościół prawosławny zginął wraz z caratem, a Katedra Zmartwychwstania na berlińskim Fehrbellinerplatzu równie mało przyczyni się do utrzymania tego obrządku, jak główna kwatera w Antibes nie zdoła utrzymać fantomu carskiej lejbgardy.

Józef Mayen.

Maniu tworzy rząd w Rumunji.

Bukareszt, 9 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Titulescu zrzekł się misji tworzenia nowego gabinetu, zalecając utworzenie rządu przez prezesa narodowego stronnictwa chłopskiego Maniu.

Przed dziesięciu laty.

Dnia 10-go listopada 1918 r.:

cały świat jest pod wrażeniem abdykacji Wilhelma II-go;

ucieczka władcy niemieckiego do Holandji;

w Niemczech wre czerwona rewolucja;

wojska niemieckie przechodzą na stronę rewolucji;

Berlin w rękach rady robotniczo - żołnierskiej;

na czele rewolucyjnego rządu staje socjalista Ebert;

w Warszawie okupacyjny generał - gubernator zwraca się do Rady Regencyjnej z oświadczeniem, iż „Kanclerz Rzeszy zarządził, że zarząd kraju na terenie generał - gubernatorstwa należy przekazać polskiemu rządowi państwowemu przed d. 1 grudnia 1918"...

w Łodzi uczniowie wyższych klas szkół średnich postanawiają gremjalnie wstąpić do tworzącej się armji polskiej; w całem mieście daje się odczuć niebywałe podniecenie...

Odznaczenia Legją Honorową.

Wczoraj o godz. 11 przed poł. w sali konferencyjnej ministerjum spraw wojskowych odbyło się uroczyste wręczenie Legji Honorowej kilku generałom. Dekoracji oficerów dokonał gen. Maurin, któremu towarzyszył szef misji wojskowej francuskiej, gen. Denain i oficerowie. Odznaczeni zostali krzyżami komandorskiemi z gwiazdą Legji Honorowej II kl. gen. Konarzewski, Romer, Rydz-Śmigły i Skierski, krzyżami komandorskiemi Legji Honorowej III kl. gen. Zarzycki i Kutrzeba, krzyżem kawalerskim Legji rotmistrz Bracławski, przydzielony do gen. Maurin na czas jego pobytu w Polsce.

Przed dekoracją gen. Maurin wygłosił krótkie przemówienie do odznaczonych, poczem po dekoracji podziękował mu w imieniu odznaczonych pierwszy wiceminister gen. Konarzewski.

AKADEMJA NPR. LEWICY.

W dniu dzisiejszym wygłoszone zostaną we wszystkich dzielnicach partji NPR.-lewicy okolicznościowe prelekcje, a w niedzielę, jako w święto państwowo-narodowe, święto zerwania kajdan niewoli urządzona będzie akademja, na której przemówienie wygłosi dr. Bolesław Fichna, a w części koncertowej współudział wezmą: profesor Frydberg, artysta teatru miejskiego p. Krzemiński, chóry t-wa śpiewaczego „Pobudka" pod batutą dyr. Prosnaka.

Po ukończeniu akademji zebrani wyruszą pochodem ze sztandarami do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie po przemówieniu posła Waszkiewicza, złożone zostaną wieńce.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim.

Dziś, staraniem komitetu obchodu 10-lecia niepodległości Polski, odbędzie się w Teatrze Miejskim przedstawienie galowe celem uroczystego upamiętnienia radosnej i doniosłej daty historycznej.

Odegrany będzie poemat dramatyczny Juljusza Słowackiego „Ksiądz Marek" z K. Adwentowiczem w roli tytułowej; w reżyserji i inscenizacji Edmunda Wiercińskiego.

W rolach głównych: pp. Irena Horecka, Artur Socha, Franciszek Brodniewicz, Jerzy Chodecki, Dobiesław Damięcki, Marjan Lenk i Edmund Wierciński.

Oprawa dekoracyjna Konstantego Mackiewicza.

Przedstawienie poprzedzone będzie przemówieniem pana prezesa rady miejskiej inż. Holcgrebera oraz odegraniem hymnu narodowego.

Publiczność proszona jest o jaknajpunktualniejsze przybycie do teatru.

Początek o godz. 8.30.

Jutro w niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 4 po południu po cenach popularnych potężny „Danton" Rolland'a, wieczorem powtórzenie „Księdza Marka" z Karolem Adwentowiczem. Przedstawienie to ze względu na dzień 11-go listopada będzie miało również charakter uroczysty — poprzedzone będzie odegraniem hymnu narodowego.

Poniedziałek i środa „Danton" dla związków robotniczych.

Wtorek i czwartek „Ksiądz Marek" z Karolem Adwentowiczem.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, sobota, o godz. 9 wieczorem premjera komedji Oskara Wilde'a „Brat Marnotrawny".

W wytwornej i arcywesołej tej sztuce, zamykającej w sobie wszystkie cechy twórczej świetności wykwintnego „lorda Paradoksa" wystąpi po raz pierwszy znakomita artystka Irena Solska.

Jutro, w niedzielę o godz. 5 po południu i w poniedziałek o godz. 9 wieczorem dane będą ostatnie dwa przedstawienia interesującej sztuki H. Bahr'a „Mistrz" z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w cukierni Gostomskiego.

Z TEATRU „ARARAT".

Dziś o godz. 4-ej po poł. (ceny popularne) i o godz. 10-ej wiecz. powtórzenie nowego programu p. n. „Wszystko tańczy", którego premjera czwartkowa wywołała nieopisany entuzjazm. W związku z 10-leciem niepodległości Polski na dzisiejszem przedstawieniu wieczornem wygłoszą przemówienia poeta p. M. Broderzon oraz wydelegowany przedstawiciel władzy miejskiej.

DRUGI CYKL „MISTRZOWSKICH KONCERTÓW".

Po pierwszym pięknym cyklu koncertów mistrzowskich dyrekcja zapowiada niezwykle interesujący drugi cykl, który składać się będzie z sześciu następujących koncertów: Artur Rubinstein, Kwartet Drezdeński, Vasa Prjhoda, Juan Manen, Arnold Földesy i Bronisław Huberman. Takim cyklem koncertów poszczycić się może tylko Paryż, Londyn, Berlin lub Wiedeń, a więc muzykalna Łódź przeżywać będzie niewątpliwie na tych koncertach wiele podniosłych wrażeń artystycznych. Gdy do tego dodamy, że abonenci otrzymają 20 proc. rabatu, to śmiało rzec można, że sala Filharmonji na wszystkich wyżej wymienionych koncertach wypełniona będzie po brzegi. Pierwszy koncert z Arturem Rubinsteinem na czele odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 listopada o godz. 8.30 wiecz.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dziś, w sobotę przed południem wystawa reprezentacyjna sztuki belgijskiej wzbogacona została przepiękną kolekcją starych oryginalnych perskich dywanów, przywiezionych bezpośrednio ze wschodu przez znaną firmę Sarkis Karabetian. Pomiędzy około stu okazami sztuki tekstylnej znajdują się dwa muzealne okazy z XVII w. z Hiordesu. Wystawa dywanów gościć będzie w Miejskiej Galerji Sztuki tylko przez 5 dni.

CHŁOP W POLSCE.

Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt redaktor i publicysta Tadeusz Wieniawa-Długoszowski. Odczyt ten odbędzie się w sali Filharmonji w nadchodzący wtorek, dnia 13 b. m. o godz. 8.30 wiecz. Bilety w cenie od 50 gr. do zł. 1.50 już nabywać można w kasie Filharmonji

Odznaczenie architektów łódzkich.

Z Warszawy donoszą:

Sąd konkursowy pod przewodnictwem wojewody St. Twardo rozstrzygnął konkurs na projekt wielkiego zakładu psychjatrycznego, jaki ma powstać pod Warszawą.

Pierwszą nagrodę — 10 tys. zł. przyznano pracy, wykonanej wspólnie przez architektów: E. Madurowicza, Kapuścińskiego, Graviera, Jastrzębskiego i Pawłowicza z Warszawy.

Drugą nagrodę — 8 tys. zł. otrzymali architekci łódzcy — **bracia Łęczyccy**, zaszczytnie znani z wielu nagród. Wystawa prac mieści się w państwowym instytucie hygjeny.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA.

W ogromnej, mającej się ukazać, księdze pamiątkowej, gdzie zawarte są wspominki, z annałów czcigodnych idące, gdzie trud, wysiłek i praca naszego łódzkiego regjonu z pieczołowitością, gwoli pamięci potomnych są wyjaśniane w księdze — obrazie, jak dobra ludzkie się pomnażały, a duch polaka — obywatela kształtował, w księdze radosnych wspomnień walk z wrogiem ze wschodu i z zachodu i z tym, co wewnątrz duszy polskiej, w księdze tej bacznie utkwimy oczy nasze, oczy kobiet łodzianek.

Szukać będziemy tych kart, gdzie udział kobiety w życiu i pracy regjonu będzie odbity.

Wysiłków, zmagań, dzielnych poczynań różnych organizacji i stowarzyszeń kobiecych świadome znaleźć będziemy chciały o czynie kobiet wspomnienie, owo stwierdzenie, że w murze czynów obywatelskich tkwi również mocno ofiarna kobiety cegiełka...

Śladu jej pracy szukać będziemy w tej księdze, bo mamy jasną rzeczy świadomość, mamy pozatem obywatelskie prawo spodziewać się szerokiego zakresu redaktorskich inwencyj.

Z muzyki.

—:—

Koncert Dymitra Smirnowa i Lidji Smirnowej-Malcewej.

Mówi się powszechnie o Smirnowie, jako o sławie przebrzmiałej. A jednak każdorazowy występ jego na naszej estradzie koncertowej cieszy się powodzeniem, jakim rzadko który z zagranicznych śpiewaków poszczycić się może. Przyczyny doszukać się łatwo — tkwi ona w niezwykłem mistrzostwie sztuki wokalnej, w ogromnem bogactwie środków technicznych, któremi artysta ten rozporządza, a które pozwalają mu umiejętnie zataić bardzo niestety istotne braki głosowe. Jeśliby nie ta rasowa szkoła śpiewacza, trudnoby było pogodzić się z ciągłem stosowaniem falsetu i „mezza-voce", których to efektów Smirnow stale nadużywa.

Z całego bogatego programu wieczoru najbardziej podobały się duety eperowe (m. in. z op. „Borys Godunow"), gdzie obok Smirnowa w pełnym blasku zajaśniał talent Lidji Smirnowej — Malcewej, śpiewaczki obdarzonej pięknym głosem, umiejętnością subtelnego frazowania i, co nigdy nie zawadzi, wdziękiem i krasą niewieścią. **L. P.**

W ZWIĄZKU STRZELECKIM

Kierownictwo związku strzeleckiego Łódź — miasto wydało zarządzenie, by członkowie związku wzięli udział w capstrzyku w dniu 10 b.m. jak również członkowie szkoły P. W. wezmą udział w defiladzie dnia 11 bm.

Referat kulturalno-oświatowy opracował program wewnętrznego obchodu który będzie zrealizowany dnia 17 b.m. mianow. będą wystawione „Noc Listopadowa" i żywy obraz „Życie Strzeleckie". Pozatem odbędą się odczyty we wszystkich Oddziałach Związku na terenie Łodzi połączone z deklamacjami i śpiewami.

Rezerwiści i b. wojskowi województwa łódzkiego biorą wybitny udział w zjeździe federacji polskich związków obrońców ojczyzny w Warszawie dnia 11 b. m.

Wszystkie powiaty wysyłają liczne delegacje dochodzące do 100 osób. Dwa pociągi nadzwyczajne odwiozą rezerwistów w dniu dzisiejszym do stolicy nie licząc tych, którzy odjadą normalnemi pociągami. Wszystkie powiaty utworzyły miejscowe komitety, które przy dźwiękach orkiestr odprowadzać będą swoje delegacje udające się na zjazd dla złożenia hołdu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Marszałkowi Piłsudskiemu.

Łódzkie delegacje wyjeżdżają o godzinie 17 min. 2 z dworca Łódź— Kaliska stanowiąc ogółem liczbę 700 delegatów ze wszystkich miejscowowych organizacji.

KRONIKA

Listopad 10 SOBOTA

Dziś: Andrzeja z Awel
Jutro: Marcina B. W.

Wschód słońca o g. 6.46
Zachód słońca o g. 3.56
Wschód ks. o g. 4.19
Zachód ks. o g. 3.24
Długość dnia: 11.11
Ubyło dnia: 9.17

Rocznik 1908.

W dniu dzisiejszym winni stawić się do spisów w biurze wojskowo - policyjnem (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali w obrębie 9-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery A B C D E F G H Ch I J K L.

Jutro rejestracja nie odbywa się. (b)

Zebrania kontrolne.

Dziś, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia winni stawić się:

Rocznik 1896 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery A B C D E F G H Ch I J K L Ł M N O P R S Sz T U W Z Ż, w lokalu P. K. U. Nowo - Targowa 18.

Rocznik 1888 zamieszkali w obrębie komisarjatów politcji 2, 3, 5, 8, 9 11 o nazwiskach na litery G H Ch w koszarach 31 p. p. Konstantynowska 62.

Rocznik 1903 zamieszkali w obrębie 4-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery H I J K L Ł w lokalu przy ulicy Leszno 9.

Rocznik 1889 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 6, 10, 12, 13, 14, o nazwiskach na litery A B C D E F G H Ch I J K L Ł M N O P R S Sz T U W Z Ż w lokalu P.K.U. Nowo-Cegielniana 51.

W sprawie dezercji.

Orzeczenie Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy rozpatrywał wypadek uchylenia się od służby wojskowej przez osobę przebywającą poza granicami kraju. Sąd orzekł, co następuje:

Przypisywane oskarżonemu przestępstwo nie jest to działanie, które polegało na świadomem pozostawaniu zagranicami kraju w celu uchylenia się od służby wojskowej, inaczej mówiąc na uchyleniu się od powrotu do kraju nakazanego wskutek powołania jego rocznika do wojska. Za przestępstwo spełnione w danem państwie należy uważać także działanie sprawcy zagranicą o ile powoduje ono cel występny w swem państwie. W ten sposób obrona dezertera, oparta na mniemaniu, że pobyt zagranicą uwalnia go z pod działania ustawodawstwa polskiego jest z gruntu fałszywa.

Zatarg w Widzewskiej Manufakturze

ma być zlikwidowany dn. 12 b. m.

Wobec przesłania przez związek „Praca" pisma do inspektoratu pracy, w sprawie strejku w Widzewskiej manufakturze, p. inspektor Wyrzykowski postanowił raz jeszcze podjąć próbę medjacyjną, przez zwołanie konferencji porozumiewawczej obu zainteresowanych stron.

Po porozumieniu się ze związkami zawodowymi konferencję wyznaczono na poniedziałek dnia 12 bm. na godz. 10 rano. Na konferencji obecny będzie przedstawiciel Widzewskiej Manufaktury oraz przedstawiciele trzech związków zawodowych.

Wobec przyjęcia przez dyrekcję fabryki zaproszenia na konferencję, liczyć się należy z możliwością likwidacji strejku w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. (is.).

Odznaczeni łodzianie.

Wczoraj ukazała się pierwsza lista odznaczonych orderem „Polonia Restituta" z okazji święta niepodległości.

Między innymi, krzyżem oficerskim (IV klasy) odznaczony został b. prezes rady miejskiej w Łodzi, **adwokat dr. Bolesław Fichna.**

PANOWIE RADNI!

Chcąc godnie uczcić 10-lecie Niepodległości, pamiętajcie o tych, którym Polska zawdzięcza swe wyzwolenie.

Dziś rozpoczynają się uroczystości obchodu 10-lecia odzyskania niepodległości. Komitet obywatelski, który uroczystości te przygotował, dołożył wszelkich starań, by wypadły one najokazalej, by wszyscy, bez wyjątku wszyscy obywatele naszego miasta mogli radośnie spędzić te wielkie chwile.

Niestety, zapomniano w nawale prac o rzeczy ważnej, bodaj że najważniejszej którą zająć się należało przedewszystkiem, o której pomyśleć trzeba było w pierwszym rzędzie. Komitet obywatelski, który pamiętał o wszystkiem i wszystkich, zapomniał zupełnie o pewnej kategorji ludzi, którzy krew swą złożyli ojczyźnie w ofierze **i krwią tą wywalczyli nam niepodległość.**

Inwalidzi wojenni, ci, którzy najbardziej do odzyskania wolności się przyczynili, którzy mieli moralne prawo do wdzięczności całego społeczeństwa, w dniu dzisiejszym przejdą cicho i skromnie w ogólnej ciżbie i tłumie. Nikt nie pamiętał o godnem uczczeniu ich wiekopomnego czynu — nawet komitet obywatelski.

Gdy szli na front — obiecywano im wiele. Gdy swój obowiązek spełnili — **zapomniano o nich zupełnie.** I nawet podczas obchodu tych wielkich chwil, które wszak w przeważnej mierze im zawdzięczamy, i dziś nie odezwał się żaden głos, wysuwający jakąkolwiek **konkretną propozycję godnego uczczenia ich ofiary z krwi i ran.**

Komitet obywatelski już swą działalność skończył. Pozostaje jednak jeszcze rada miejska, która na swem uroczystem posiedzeniu dokładnie omówi sposób godnego uczczenia 10-lecia odzyskania niepodległości. I pod jej adresem skierowujemy niniejsze słowa.

Wysuwamy konkretny projekt. Łódź społeczeństwo łódzkie, musi w dniu tak uroczystym zdobyć się na czyn wzniosły i ufundować **wielki „Pałac Inwalidów".** Wielki dom, w którym urządzonoby pracownie, warsztaty, sklepy, nawet mieszkania koszarowe dla inwalidów wojennych, gdzie znaleźliby oni pracę i przytułek.

„Pałac Inwalidów" w Łodzi — to nie mrzonka. Gdy każde miasto polskie stawia w dniu dzisiejszym trwałe pomniki niepodległości — Łódź nie powinna i nie może pozostać w tyle. Projekt budowy „Pałacu Inwalidów" nie jest trudny do zrealizowania, trzeba tylko trochę dobrej woli i trochę dobrych chęci.

Najważniejszą przeszkodą przy tego rodzaju projektach jest **brak środków materjalnych.** W tym wypadku przeszkody tej nie będzie. Cała Łódź chętnie opodatkuje się na cel, tak piękny i wzniosły, każdy odda chętnie swój jednodniowy zarobek, by uczcić i wynagrodzić tych którym w wielkiej mierze chwile dzisiejsze zawdzięcza.

Nikt nie odmówi ofiary, nikt nie odmówi datku. A z ofiar tych urośnie fundusz wielki, który zezwoli na wystawienie trwałego i godnego pomnika niepodległości — „Pałacu Inwalidów", **najwspanialszego daru robotniczej i pracowniczej Łodzi.**

Wzywamy ogół radnych, którzy jutro zastanawiać się będą nad sprawą trwałego uczczenia 10-ej rocznicy niepodległości niech pamiętają o tych, którzy swą ofiarą z krwi i życia spowodowali, iż obchodzimy dziś po raz dziesięty święto wyzwolenia Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. S.

Awantury na kolejkach podmiejskich

Robotnicy domagają się zastosowania taryfy ulgowej również na linji, prowadzącej do Brusa Dolnego.

Sprawa objęcia Brusa Dolnego ulgową taryfą tramwajową, w myśl zaakceptowanej przez ministerstwo komunikacji uchwały magistratu, nie została dotąd rozstrzygnięta w należyty sposób.

Mimo wyraźnej decyzji prezydjum magistratu, dyrekcja kolejek dojazdowych postanowiła ulgowej taryfy na tej linji nie wprowadzać. Niema dnia tedy, by nie działy się tam awantury między robotnikami, powracającymi tramwajem z fabryki, którzy domagają się sprzedania im ulgowego biletu, a konduktorami **— nie mogącymi, w myśl wskazań dyrekcji** — zadość uczynić ich prośbie.

Mnożą się protokuły policyjne, magistrat uważa, że dyrekcja kolejek musi podporządkować się uchwale, a dyrekcja w dalszym ciągu ignoruje tę decyzję.

Magistrat już interwenjował w tej sprawie w województwie, wiceprezydent Rapalski przedstawił istotę rzeczy p. ministrowi komunikacji Kuchnowi. **Zbadano raz jeszcze wszelkie punkty umowy — okazało się, iż jest ona najzupełniej ścisła i nie dopuszcza żadnych wątpliwości.**

Brus Dolny jako integralna część miasta **musi być objęty ulgową taryfą tramwajową.**

Jak słychać, dyrekcja kolejek dojazdowych, opierając się tak stanowczo słusznej decyzji magistratu, czyni to nie bez pewnej intencji. Pragnie ona mianowicie za ustępstwa ze swej strony zmusić **miasto do budowy drugiego toru na tej linji,** co podniosłoby w znacznym stopniu koszta wykupu kolejek dojazdowych przez miasto po wygaśnięciu koncesji.

Dowiadujemy się, iż zarząd miasta nie pójdzie w tym wypadku na żadne ustępstwa. Jeśli dyrekcja kolejek dojazdowych opierać się będzie wykonaniu uchwały w dalszym ciągu, magistrat zwróci się o arbitraż do władz sądowych, co jest przewidziane w umowie.

Mieszkańcy Dolnego Brusa nie mogą być pokrzywdzeni. Winni oni otrzymać taką samą dogodną i tanią komunikację z miastem jak mieszkańcy innych peryferji. Władze nadzorcze winny tedy jaknajrychlej zająć się tą sprawą i zmusić dyrekcję kolejek dojazdowych do respektowania zarządzeń miasta.

Wszystkie instytucje, związki i stowarzyszenia

przygotowują się do uroczystego obchodu święta Niepodległości.

Mija 10 lat owocnej pracy tworzenia nowoczesnej państwowości polskiej.

Jednym z najgłówniejszych czynników tej pracy była od zarania niepodległości — siła zbrojna państwa, gwarantująca bezpieczeństwo i obronę granic.

Tworzenie państwa szło równolegle z tworzeniem siły zbrojnej. Były to przed 10 laty dwa pojęcia nierozłączone, równoległe, jakoby uzależnione wzajemnie. Wszędzie, gdzie sięgało młode państwo tworzono oddziały zbrojne ochotnicze i odwrotnie, tam, gdzie zawiązywały się organizacje militarne, — zjawiało się, jako prosta konsekwencja, pragnienie zrzucenia nienawistnego jarzma okupantów.

Z całą jaskrawością dało się to zaobserwować w Łodzi, gdzie data rozbrojenia niemców i rzeczywistego odzyskania niepodległości łączy się ściśle z datą powstania pierwszych kompanji 28-go pułku dzieci łódzkich.

Dnia 10 listopada przybył do Łodzi płk. Albin Jasiński z kadrą oficerów. Przystąpił on do formowania pierwszych zawiązków łódzkiego pułku — wyznaczając obsadę oficerską. Szeregi pułku zapełniły się żywiołowo ochotnikami w pamiętnych dla Łodzi dn. 11 i 12 listopada 1918 roku.

Dnia 12 11. zdobyto po walce koszary przy ul. Benedykta (obecnie ul. 6-go Sierpnia) przy ul. Leszno 9 oraz przy ul. Konstantynowskiej. W zdobytych koszarach przy ul. Benedykta sformowano ostatecznie pierwsze 3 kompanje 28 p. p.

W tym roku 28 pułk Strzelców Kaniowskich — godny spadkobierca tradycji pierwszych ochotników 1918 roku— rocznicę 10-cio lecia istnienia pułku „Dzieci Łodzi" łączy z ogólnym świętem narodowym 10-cio letniej rocznicy odzyskania niepodległości.

***

W dniu 10 i 11 listopada b.r. 28 p. Strzel. Kan. „Dzieci Łódzkich" obchodzi swe Święto pułkowe i 10-letnią rocznicę istnienia pułku. Uroczystości pułkowe odbędą się w łączności z uroczystościami Święta 10-lecia odrodzenia państwa i obejmują następujący program.

DNIA 10. 11. 1928 R.

godz. 10—00 Msza żałobna za poległych w kościele garnizonowym św. Jerzego. godz. 20—00 Capstrzyk. godz. 21—00 Uroczysty apel na dziedzińcu koszar im. Marszałka J. Piłsudskiego przy ul. Leszno 9.

DNIA 11. 11. 1928 R.

godz. 11—00 Nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki. godz. 12—30 Defilada na ul. Piotrkowskiej nr. 104. godz. 13—30 Dekoracja odznaką pułkową na dziedzińcu koszarowym.

Dowódca pułku i korpus oficerski wzywają wszystkich ofic. i szeregowych, którzy kiedykolwiek służyli w pułku „Dzieci Łódzkich" do wzięcia udziału w uroczystościach powyższych.

Zaproszenia specjalne nie będą wysyłane.

POLICJA W ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI.

Dzień 11 listopada a więc dzień odzyskania Niepodległości przez państwo polskie, niemniej uroczyście będzie obchodzony przez policję łódzką. W związku z tem komendant wojewódzki policji państwowej p. Elseser-Niedzielski wydał specjalny rozkaz, w którym zwraca się do ogółu policjantów z apelem trwania na swych szczytnych stanowiskach. Rozkaz kończy się następującemi słowy:

Policjanci! Wódz Marszałek Piłsudski po skończonej zwycięskiej wojnie bolszewickiej wypowiedział te wielkie słowa: „Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi".

Do takiej też pracy w dniu święta 10-letniej rocznicy powstania państwa Polskiego wzywam was wszystkich policjanci, ku chwale naszej Ojczyzny. Najjaśniejsza Rzeczpospospolita, Jej Prezydent — Ignacy Mościcki i Twórca Armji Polskiej — Marszałek Piłsudski niech żyją! (p).

★

Stosownie do rozkazu wojewódzkiej komendy P.P. udział w obchodzie 10-lecia odzyskania niepodległości, łącznie z całym społeczeństwem weźmie również policja państwowa, stanowiąca to wielkie zbiorowisko obywateli zorganizowane na usługi narodu i państwa. W dniu tym odbywać się będą w miejscowościach z liczniejszym stanem policji odczyty i pogadanki dla szeregowych P.P. Celem udziału policji okręgu wojewódzkiej w uroczystościach stołecznych, z okręgu wojewódzkiego wydelegowani zostaną 1 oficer, 1 starszy przodownik, 2 przodowników, 3 starszych posterunkowych i 6 posterunkowych. Delegowany oddział na uroczystości warszawskie opuścił już Łódź. (n).

„CASINO".

—:—

„Katusze miłości"

z Olgą Czechową.

Wielki rozgłos, jaki poprzedził ukazanie się potężnego polsko-amerykańskiego filmu „Katusze miłości", wyświetlanego również p. t. „Z raju bolszewickiego", okazał się zupełnie uzasadniony. Wstrząsająca treść tego obrazu splata się w nim ze świetną techniką reżyserji i pierwszorzędną grą aktorów w jedną potężną całość. A walory te swą siłą i wymową porwać potrafią najbardziej obojętnego widza.

Dla serca polskiego film ten jest tem bliższy i tem droższy, że bohaterką „Katuszy miłości" jest Polką, i że część tego filmu montowano na wschodnich kresach naszej Rzeczypospolitej przy współudziale polskiej jazdy, której brawurowe ewolucje wzbudzają obecnie podziw całej Europy i Ameryki.

Bernard Shaw po obejrzeniu „Katuszy miłości" oświadczył, że uważa Polkę—matkę i Polkę — kochankę za najpiękniejszy typ kobiety. Nic dziwnego. Ale też Olga Czechowa, kreująca w obrazie tym rolę bohaterki, umiała cudownie wniknąć w nastrój i treść scenarjusza. Ten zaś posiada naprawdę wstrząsające grozą momenty.

W czasie przekroczenia granicy polsko-sowieckiej, wśród tragicznych okoliczności zginęło tancerce, Marji Ostrowskiej, dziecko. Zrozpaczona matka szuka je, targana bólem i tęsknotą, nie wiedząc, że zaopiekował się niem komisarz bolszewicki, Piotr Szulimin, dawny odpalony konkurent Marji.

Ostrowska, wyczytawszy w gazecie, że w Paryżu pod opieką polskiego konsulatu znajduje się dziecko, znalezione na granicy polsko-sowieckiej, spieszy do stolicy świata, by przekonać się, że padła tylko ofiarą omyłki. W międzyczasie poznaje młodego malarza, Orszę — lecz chociaż miłość obudzi się w jej sercu, nie zapomni o dziecku.

Przy pomocy ukochanego zdołała wreszcie wyrwać swe dziecię z rąk Szulimina. Walka między chytrością i podłością bolszewickiego zbira a wzniosłą ofiarnością i najświętszą miłością macierzyńską kobiety, należą do najpotężniejszych i najbardziej fascynujących momentów „Katuszy miłości". Potęguje je jeszcze świetna gra Olgi Czechowaj, podkreślająca z niezrównanem mistrzostwem wszystkie stany duchowe i uczucia kobiety, oscylującej między miłością macierzyńską a miłością kochanki, interpelując raz tragizm Nioby-a raz namiętność bachantki. Partner jej, Hans Stüwe ma wszelkie walory idealnego amanta.

W dniu 8 b. m. zmarła

ś. † p.

Wiśniewska Marja

Lek. Dent. Kasy Chorych m. Łodzi.

W zmarłej instytucja straciła sumienną i gorliwą pracownicę, która w ciągu 6-cioletniej pracy zaskarbiła sobie uznanie zwierzchników.

Cześć Jej pamięci!

KASA CHORYCH m. ŁODZI.

W niedzielę, 11 b. m. o godz. 12 w poł. jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika

B. P.

EWY BESSER

żony Abr. ma,

o czem krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamia

RODZINA

Z powodu śmierci

MATKI

koleżanki naszej **Reginy Zylberówny** składają serdeczne wyrazy spółczucia

Koleżanki i koledzy apteki III-ej kasy chorych.

W niedzielę dnia 11 b. m. punktualnie o godz. 12-ej odbędzie się odsłonięcie pomnika po naszej matce, teściowej, babce i ciotce

b. p. CHAI z Berlinerów SILBERBERGOWEJ

na które uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych **RODZINA.**

Porwano młodą dziewczynę!

„Swietna posada" była tylko pułapką na naiwnych.

Z Warszawy donoszą:

W pismach toruńskich pojawiły się ogłoszenia, że poszukuje się do Warszawy ekspedjentek zdolnych, o miłej powierzchowności. Ogłoszenia mówiły, że pensja jest bardzo dobra, całkowite utrzymanie i mieszkanie jest zapewnione.

Kandydatki, ubiegające się o posady, powinny zgłaszać się osobiście. Następował adres hotelu.

Ogłoszenie to wyczytała pani Emma Krantz. Ucieszyła się ogromnie, bo akurat córka jej, 18-letnia Pola, szukała zajęcia.

— A to się świetnie składa — pomyślała p. Krantz, — Polcia będzie miała posadę. Tylko, żeby jej ktoś nie ubiegł.

P. Krantz kazała więc czemprędzej ubrać się córce i poszły razem pod wskazany adres.

Zastały tam jakiegoś solidnie prezentującego się pana, który aczkolwiek grzecznie, jednak dosyć chłodno przyjął interesantki.

— Więc panie w sprawie posady — mówił — no tak... Zgłoszeń mamy już bardzo dużo.

Pan przedsiębiorca zlustrował przyszłą kandydatkę na posadę i po namyśle zgodził się. Panna Pola miała przyrzeczone pierwszeństwo.

I rzeczywiście posadę otrzymała. Otrzymała polecenie przygotowania się do wyjazdu.

Pani Krantz objawiła ochotę pojechania razem z córką do stolicy i przekonania się naocznie, jakie warunki będzie miała jej Polcia.

Pan przedsiębiorca, który Polcię zaangażował ani się temu nie zdziwił, ani też nie stawiał żadnych przeszkód.

Wszyscy troje więc opuścili Toruń i udali się do Warszawy.

W Warszawie na dworcu ów pan, który do tej pory nie podał pani Krantzowej swego nazwiska, zaprosił panie do bufetu na śniadanie.

Po śniadaniu wyszli wszyscy na plac przed dworcem. „Pan" kazał p. Krantzowej chwilę poczekać.

— My tu zaraz wrócimy — rzekł, oddalając się w towarzystwie Poli.

Minęło około dwu godzin — a Poli nie było.

W umyśle p. Krantz poczęło powstawać pewne straszne podejrzenie: jej córkę porwali handlarze żywym towarem. I to wprost z rąk matki!.

Zrozpaczona kobieta pobiegła do komisarjatu policji na dworcu. Zwierzyła się ze swoich strasznych podejrzeń.

Wdrożono natychmiast energiczne dochodzenie, celem odszukania bezczelnego łotra, który niewątpliwie jest członkiem międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem, dzięki której w ostatnich czasach zniknęło z Warszawy kilka młodych kobiet.

Wybory w Piotrkowie

do rady miejskiej i kasy chorych

Wobec kończącej się kadencji rady miejskiej w Piotrkowie, urząd wojewódzki w Łodzi wyznaczył termin nowych wyborów na dzień 16 grudnia.

Tymczasem w tym samym czasie mają się tam odbyć wybory do kasy chorych, które są już w toku, wobec czego władze tamtejsze zwróciły się do urzędu wojewódzkiego z prośbą o przesunięcie powyższego terminu do stycznia roku przyszłego. **b.**

„LUNA".

—:—

„BURZA".

Do najciekawszych filmów sezonu należy „Burza" pierwsza produkcja Johna Barrymore dla „Zjednoczonych artystów". Scenarjusz opracował najznakomitszy może fachowiec w tej dziedzinie — Gardner Sullivan. Reżyserja Tużańskiego i Sam Taylora.

Nic dziwnego, że film wypadł wspaniale. „Burza", jako dzieło zbiorowe jest imponującym popisem owej „sztuki Hollywood". Jest to świetna gra i wytrawna na dużem doświadczeniu oparta, technika filmowa. Przoduje oczywiście John Barrymore. W epizodach miłosnych z Kamilią Horn, zwłaszcza w przejmujących scenach końcowych (więzienie i wyzwolenie) tragik ten pokazał grę godną jego światowej sławy. Kamilla Horn olśniła Amerykę pierwszą swoją kreacją i niewątpliwie zajmie w konstelacji gwiazd miejsce zaszczytne. George Fawcett, wątpliwy wielki książe z „Anny Kareniny" tym razem ukazał się we właściwej roli; starego, poczciwego jenerała brygady, Boris de Fast, elegancki bolszewik z „Damy w wagonie sypialnym" jest w „Burzy" typem „komisarza" o straszliwej djabolicznej masce, Louis Wolheim budzi sensację nieprawdopodobną niemal twarzą buldoga. Film wywiera silne wrażenie które potęguje doskonała orkiestra symfoniczna, pod dyrekcją p. Teodora Rydera.

„GRAND-KINO"

„SKRZYDŁA".

W „Grand-kinie" odbyła się wczoraj premjera filmu „Skrzydła". Poprzedzony reklamą film ten nie zawiódł pokładanych w nim nadziei i śmiało może być nazwany rewelacją w dziedzinie sztuki filmowej.

Film prześwietny. Ukazano nas raz jeszcze wojnę, lecz tym razem wojnę nieznaną, wojnę w powietrzu. Roztoczono przed nami cały urok i potęgę lotnictwa, zwycięstwo człowieka nad przestrzenią. Ujrzeliśmy zwykłe codzienne dzieje dwóch żołnierzy lotników, z których jeden ginie cichą „śmiercią lotnika", a drugi zwycięsko powraca. Akcja przeprowadzona zajmująco i bardzo subtelnie. A prócz aktorów grają w tym filmie samoloty, samoloty zrywające się do lotu, lecące eskadrą, zgrupowane w szyku bojowym, pokonane lub triumfujące w ogniu walki powietrznej, zawsze na tle prześlicznych plein'arów. To przeniesienie akcji w przestworza, to oderwanie się od ziemi stanowi główny urok tego pięknego filmu. Technika zdjęć — świetna.

Ilustracja muzyczna potęguje w sposób doskonały wrażenie, które obraz ten wywiera na widzach.

KINO „PALACE".

Cienie haremu.

„Cienie Haremu" — film oparty na tle głośnego dramatu Lucjana Bernarda jest swego rodzaju majstersztykiem. Pokazuje nam poetycki, niewysłowiony urok wschodu niewidziany luksus życia wschodnich magnatów i tajemnice domów rozkoszy.

Olśniewająca wystawa i frapująca treść połączone są z niebywałą finezją gry aktorskiej gry, dającej maximum napięcia artystycznego Film ten słusznie uważany za rewelacyjny, ilustruje najdokładniej życie egzotycznych władców wschodnich i ich stosunek do „białych niewolnic". Nigdy jeszcze nie pokazano nam wnętrza haremów z taką wyrazistością, nie dano nam jeszcze kultu ciała w tak przepysznej oprawie.

Treść filmu imponująca. Zemsta zdradzonego szeika natrafiająca na twardy opór matczynej miłości tworzą sceny o niezwykłem napięciu będące szczytem techniki artystycznej. Pod gorącem niebem ludzie kochają głębiej i nienawidzą serdeczniej...

Prześliczną ilustrację muzyczną dała orkiestra symfoniczna pod batutą Z. Sandomierskiego.

Dziś dnia 10 listopada r. b. o godz. 18 w lokalu

Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych

w Łodzi przy ul. Moniuszki Nr. 4 (I piętro)

odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

członków Spółdzielczego T-wa budowy domów dla Urzędników Skarbowych w Łodzi z odp. udział w drugim terminie, a więc prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków **Zarząd**

Niema ani jednego bezdomnego,

któryby nie korzystał z opieki społecznej magistratu.

Zmusimy wszystkich zawodowych żebraków do pracy.

Opieka nad bezdomnem dzieckiem, zwalczanie żebractwa i opieka nad niezdolnymi do pracy — to kwestje pierwszorzędnej wagi, wysuwające się na czoło zagadnień społecznych.

U nas wiele się robi w tym kierunku, samorządowe wydziały opieki społecznej dokładają wszelkich starań by zapewnić tę opiekę najbardziej potrzebującym i uregulować bodaj w części nabrzmiałą sprawę zwalczania żebractwa i włóczęgostwa. Dodatnie skutki tej pracy — już dziś są widoczne, szczególnie w naszem mieście, gdzie opieka społeczna stoi na wysokości swego zadania.

Na ulicy Piotrkowskiej 104 daje sobie rendez-vous bieda z nędzą, głód z bezrobociem, bezdomność z ułomnością. Tam przychodzą, ci, co chwytają się ostatniej deski ratunku, pozbawieni są pracy lub też jej podołać nie mogą.

W korytarzu i długiej poczekalni snują się ciągle jakieś cienie. Część „klijenteli" tego domu stanowią **młode kobiety z maleństwami na ręku lub dziećmi kurczowo trzymającemi się spódnicy matki.**

Do przewodniczącego tego wydziału ławnika Purtala udajemy się, celem omówienia tych kwestji i zapoznania się z niezwykle ciekawemi danemi, dotyczącemi opieki społecznej nad niezdolnymi do pracy, zwalczania żebraniny i opieki nad dzieckiem.

— Jak się przedstawia sprawa powołania do życia instytucji opiekunów społecznych?

Wszystkim okazywana jest pomoc.

— Instytucję tę organizujemy już od dawna, liczyliśmy się bowiem z tem, iż w październiku wyjdą przepisy wykonawcze do rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o opiekunach społecznych. Przygotowujemy opiekunów, by móc natychmiast spożytkować ich pracę, by czynnik obywatelskiej kontroli, nie urzędniczej, miał możność zetknięcia się z nieszczęśliwymi kalekami, niezdolnymi do pracy, starcami i sierotami.

Narazie czynimy to przez kontrolę urzędniczą, również z dodatniemi rezultatami. **Niema dziś w Łodzi niezdolnego do pracy, nieszczęśliwego człowieka, któryby nie korzystał z naszej opieki i to w najzupełniej dostatecznym stopniu.**

Wszystkich nędzarzy, wszystkich potrzebujących pomocy wyszukujemy w ich mieszkaniach i norach, umieszczamy w przytułkach i domach starców. Przekonani jesteśmy, iż po wprowadzeniu instytucji opiekunów, sprawność naszej pracy będzie jeszcze większa.

— Czy wydział podejmuje jakieś kroki w kierunku zwalczania żebractwa i włóczęgostwa?

— Jedynym skutecznym środkiem do zwalczania żebractwa **są domy pracy.** Oczywiście o przymusowych domach pracy trudno obecnie marzyć, jest to jeszcze pieśń dalekiej przyszłości. Wymaga to bowiem tak wielkich nakładów pieniężnych, które musiałyby być asygnowane przez państwo, że dziwić się wcale nie należy, jeżeli rząd zwleka z wydaniem przepisów wykonawczych do ustawy o zwalczaniu żebractwa.

Pierwszy dom pracy.

Robimy więc w własnym zakresie, co możemy.

W początku przyszłego roku uruchomimy **pierwszy dom pracy dla mężczyzn, przy ul. Sienkiewicza 47.** Tam urządzimy wszelkiego rodzaju warsztaty pracy, gdzie wdrażać będziemy do normalnego trybu życia ludzi, odwykłych już od zajęcia, którzy odczuli jak łatwym chlebem jest żebranina.

Dziś dajemy żebrakom zapomogi pieniężne, byleby ich nakłonić do zaniechania uprawiania haniebnego procederu. Później każemy im pracować. Roztoczymy nad nimi ścisłą kontrolę, by nie mogli żebrać i zapowiemy, że miast zapomogi otrzymywać będą zapłatę za pracę. Oczywiście, początkowo będzie to dość trudna robota, myślimy jednak, że szybko uporamy się z lenistwem, wywołanem brakiem zajęcia.

Zwrócimy się wówczas z gorącym apelem do społeczeństwa łódzkiego, by skasowało raz wreszcie, i to całkowicie, **zgubny zwyczaj dawania jałmużny.** Jeśli walka z tą plagą społeczną ma być skuteczna, jeśli chcemy nauczyć pracować tych, którzy zostali wykolejeni, winniśmy zaniechać filantropijnej akcji dawania jałmużny, która, nie tylko że chybia celu, lecz przeciwnie przyczynia się do rozwielmożnienia żebractwa.

Społeczeństwo powinno przestać roztkliwiać się nad rzekomym nieszczęsnym losem kaleki lub starca żebraka. Powinno bowiem zrozumieć, że wydział opieki społecznej nie odmawia swej pomocy nikomu, że nie pozwoli nikomu zginąć z głodu, lub spędzać noce pod gołem niebem. **Przez definitywne zaprzestanie dawania jałmużny, skończymy całkowicie z żebractwem.**

— A czy nie byłoby wskazanem zaprowadzić u nas podobne bony, jakie wprowadziła Warszawa?

— Uważam to za zupełnie chybiony pomysł. Bon, za który my coś mamy dać czy to jedzenie czy odzież, jest wszak też jałmużną i nietylko nie odzwyczaja ludzi od żebraniny, lecz przeciwnie, skłania do niej. Przekonywującym przykładem niech będzie fakt, iż łódzcy notoryczni żebracy **przenieśli się obecnie, kiedy tu wszczęto z nimi wojnę a w stolicy wprowadzono bony, do Warszawy.**

Że nasza metoda jest skuteczniejsza, świadczy też fakt, iż na ulicach Łodzi spotyka się dziś pojedyńczego żebraka i to, chroniącego się przed argusowym wzrokiem naszych urzędników. Tłumy chodzące dawniej ulicami, wystające przed lokalami — dziś zniknęły.

Opieka nad dzieckiem

— Pragnęlibyśmy również kilka danych z zakresu opieki nad dzieckiem.

— Dzieckiem opiekuje się dziś wyłącznie miasto. Po wojnie upadł czynnik filantropijny, prywatnych zakładów opiekuńczych nikt już nie buduje. Rozwiązanie tego zagadnienia należy więc wyłącznie do samorządu i państwa.

Jestem zdania, że tak jest daleko lepiej. Opieka prywatna bowiem nie może mieć tak szerokiego zakresu działania, jak społeczna. Przed wojną sieroty, bezdomne dzieci marnowały się, wyrastały z nich złodzieje, bandyci i prostytutki. Dziś wychowują się one na dzielnych obywateli państwa.

— Jak teraz przedstawia się opieka nad dzieckiem w Łodzi?

— W domach zamkniętych wychowujemy obecnie do 550 dzieci, w zakładach obcych — 200 i na wychowanie prywatne oddajemy 230. Jednym słowem wychowujemy obecnie około 1000 bezdomnych sierot.

Na wychowanie prywatne oddajemy dzieci jeśli nie możemy pomieścić ich w zakładzie. Ale w tym wypadku wyszukujemy matkę bardzo skrupulatnie, dbamy by była to osoba moralna, posiadała odpowiednie warunki mieszkaniowe. Płacimy za dziecko 2 złote dziennie oraz dajemy ubranko, buciki itp. Co dwa tygodnie dziecko musi być przyniesione do stacji opieki społecznej, gdzie badają je lekarze i ważą dla sprawdzenia, czy otrzymuje ono odpowiednie pożywienie. Niema w Łodzi sieroty, którą byśmy się nie opiekowali.

— Kto łoży na utrzymanie tych 1000 dzieci?

— Wyłącznie miasto. Dobroczynności publicznej w Łodzi niema wcale.

— Czy dzieci te otrzymują jakieś wykształcenie?

— Oczywiście. Uczą się wszystkie. Kilka naszych wychowanków uczęszcza już nawet do szkół średnich, do gimnazjów. Jeśli będą mieli chęć do dalszej nauki, miasto wyśle ich w przyszłości na wyższe studja. Czynimy wszystko, by oddać te dzieci społeczeństwu jako zdrowych fizycznie i umysłowo obywateli — kończy p. ławnik Purtal swe informacje.

Wychodzimy z gabinetu. Oczekująca w poczekalni ciżba ludzka mocno się już przerzedziła. Większość „interesantów" załatwiono: rozdano zasiłki, umieszczono ich w przytułkach, zakładach. Jutro znów korytarz będzie pełny. Wielka bowiem jest nędza Łodzi.

Sum.

Młodzież szkół żydowskich

obchodziła w dniu wczorajszym święto Niepodległości

Młodzież szkół żydowskich ze względów religijnych już wczoraj obchodziła uroczystość dziesięciolecia odzyskania niepodległości.

Ze sztandarami i muzyką maszerowały w południe wszystkie szkoły z kierownikami i dyrektorami na czele pod płytę Nieznanego Żołnierza.

Przed katedrą oczekiwali wicewojewoda Lewicki, kurator szkolny Ryniewicz i wizytator Czapczyński, generał Małachowski, generał Olszyna-Wilczyński, starosta grodzki Strzemiński, inspektor policji Niedzielski, nadkomisarz Izydorczyk, prezydent miasta Ziemięcki gmina żydowska, senator Braude i posłowie żydowscy, oraz licznie zebrana publiczność.

Uczniowie ceremonjalnym marszem z odkrytemi głowami defilowali przed płytą Nieznanego Żołnierza, a delegacje poszczególnych szkół składały na płycie wieńce.

Po odegraniu hymnu państwowego, szkoły odmaszerowały przy dźwiękach „Pierwszej Brygady".

Po defiladzie odbyły się w szkołach pogadanki i odczyty na temat historji Polski i odzyskania niepodległości. b.

Napad w pociągu

na linji Warszawa—Łódź.

W przedziale pociągu Warszawa — Łódź panował półmrok. Jedyna pasażerka p. Rochma Woltygier z Warszawy drzemała na ławce. Nagle z trzaskiem otworzyły się drzwi.

Do przedziału wtargnął jakiś młody, elegancko ubrany osobnik w nasuniętym na czoło kapeluszu. Nieznajomy zapalił lampkę elektryczną.

— Czego pan chce? — spytała go p. Woltygierowa, podnosząc się z ławki.

— **Pieniędzy! — Jestem bandytą!** — usłyszała ponurą odpowiedź.

Pasażerka zadrżała z przerażenia. Chciała wezwać pomocy pasażerów jadących w sąsiednim przedziale, lecz bandyta zagroził jej użyciem broni, której zresztą nie wyjął z kieszeni — Milczała więc.

— Ma pani pieniądze? — spytał.

— Nie. Słowo daję, że nie mam — wybełkotała.

W takim razie będę zmuszony zadowolnić się pani futrem — odpowiedział zrywając z wieszaka płaszcz karakułowy.

Po chwili wyskoczył z pociągu na tor.

Dopiero wówczas p. Woltygierowa wszczęła alarm. Pociąg natychmiast wstrzymano. Policja dokonała rewizji we wszystkich przedziałach, poczem również przetrząsnęła całą okolicę, jednakże nie natrafiła na ślad opryszka.

P. Woltygierowa ocenia swą stratę na 6 tysięcy złotych. das

Eksperci sowieccy

przyjeżdżają do Łodzi.

W przyszłym tygodniu przyjeżdża do Polski, delegacja ekspertów tekstylnych sowieckiego „Tekstieltrestu" z p. Złakinem. Przyjazd sowieckich ekspertów pozostaje w związku z toczącemi się obecnie z przemysłem włókienniczym w Łodzi pertraktacjami o nowe zamówienia.

W notesiku businessmana.

Łódź, 10 listopada.

ZJAZD KUPIECTWA CAŁEJ POLSKI nie odbędzie się jak zamierzano w pierwszych dniach bieżącego mies. Termin zwołania zjazdu, wobec uroczystości dziesięciolecia odrodzenia państwowości polskiej, jakie odbędą się w tym czasie, przesunięto na koniec bież. miesiąca. Programu prac zjazdu nie ustalono dotąd, wiadomo jednak, że głównym tematem jego obrad będzie zagadnienie podatku obrotowego.

WOBEC 100 PROCENTOWEJ PODWYŻKI ceł przez Litwę w stosunku do krajów z któremi Litwa nie zawarła traktatu ministerstwo przemysłu i handlu zamierza podjąć kroki zmierzające do uregulowania tej sprawy względem Polski (Nadmienić należy, że po Niemcach zajmujemy drugie miejsce w imporcie litewskim).

Z OKAZJI DZIESIĘCIOLECIA NIEPODLEGŁOŚCI zakłady ubezpieczeń społecznych, podległe nadzorowi ministerstwa pracy i opieki społecznej, mają wypłacić osobom, obejmującym świadczenia rentowe, jednorazowy dodatek. Wysokość tego dodatku zależeć będzie od stanu finansowego danego zakładu i utrzymana będzie w granicach jednomiesięcznego wymiaru renty.

ZAKUP TYTONIU w Palestynie stał się wydarzeniem szeroko omawianem w prasie. Wyjaśnić należy, że obecnie monopol zmuszony jest zakupywać rocznie 2 i pół miljona kilogramów rocznie tytoniu włoskiego (naskutek znanej umowy pożyczkowej). Gatunek tego tytoniu jest tak fatalny, że zmusza monopol do poszukiwania surowca na innych rynkach.

Z sądu handlowego.

Upadłości.

Adw. Opaliński w imieniu państwowej fabryki olejów mineralnych — „Polmin" oddział w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 152, wniósł do sądu podanie z żądaniem ogłoszenia upadłości Abramowi Goldmanowi zam. przy ul. Piotrkowskiej nr. 130, właścicielowi fabryki przetworów chemicznych przy ul. Konstantynowskiej nr. 112, trudniącemu się również hurtową sprzedażą nafty, benzyny, itp. z przyczyn następujących.

Goldman był w stosunkach handlowych z „Polminem" od dłuższego czasu nabywając towary w stosunkowo niewielkich ilościach za które zawsze należność uiszczał punktualnie co do umowy.

W dniu 14 września r.b. przybył osobiście do „Polminu" i zapewniwszy dyrektorów tej fabryki o swej dobrej sytuacji finansowej, dokonał większego obstalunku na kredyt, za który rachunek wyniósł 8018 zł. 48 gr.

Na poczet tej należności Goldman nie tylko, że nic nie wpłacił, lecz w dniu 3 listopada r.b. za pośrednictwem swych pełnomocników — adwokatów nadesłał „Polminowi" oświadczenie, w którem wskazawszy na krytyczny stan swojego przedsiębiorstwa wspaniałomyślnie zaproponował spłatę swego długu w wysokości 40 procent, dodając, że ma zupełnie szczere chęci kupieckie załatwienia tejże sprawy na drodze polubownej, gdyż w przeciwnym razie wierzyciele będą narażeni na ewentualność, iż ich należności wogóle nie zostaną zaspokojone.

Podanie powyższe rozpoznawał sąd w wydziale handlowym w dniu 8 listopada r.b. pod przewodnictwem sędziego okr. Hertzberga, w asystencji sędziów handl. Rosenbauma i Königa i po wysłuchaniu przemówienia adw. Opalińskiego o dość niewyraźnem postępowaniu Goldmana w stosunku do „Polminu", który zły stan swoich interesów musiał wywołać sztucznie wydał wyrok zaoczny, na podstawie którego orzekł o upadłości Goldmana, oznaczył chwilę otwarcia upadłości tymczasowo na dzień 3 listopada r. b. i nakazał opieczętowanie majątku upadłego.

Ponadto zamianował kuratorem powyższej upadłości adw. Arno Daliga, zaś sędzią komisarzem sędziego handlowego Pawła Szulca i polecił opublikowanie treści wyroku w czasopismach.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 9-go listopada 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary 8.88 i 1/4, CZEKI: Kopenhaga 237.90, Londyn 43.23 i 3/4, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.84 i 1/4, 34.84, Praga 26.42, Szwajcarja 171.60, Wiedeń 125.33, Włochy 46.71, Marka niemiecka 212.37.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 106, 109, 5 proc. konwersyjna 67 5 proc. kolejowa 60, Dolarowa 85, Kolejowa 102.50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 93.50, 8 proc. B-ku Rolnego 94, 8 proc. obl. B-ku Gosp. Krajowego 93, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49, 48.50, 48.60, 5 proc. m. Warszawy zł. 54, 53.50, 53.75, 8 proc. m. Warszawy zł. 67.75.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 134.50, Bank Polski 175, Bank Przem. Lwów 107, Bank Zarobkowy 80, Elektr. Dąbrow. 58 Cukier 47, Bank Małopolski 27 Nobel 26.50 Lilpop 35, Modrzejów 31.50 31.60, Ostrowieckie, Serja B. 109, Parowozy 30.50, Rudzki 39, Starachowice 40.75, 40.25 Haberbusch 211.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 8 listopada. — Baw. am. — Styczeń, luty 993, marzec, kwiecień 994, maj 995 czerwiec, lipiec 989, sierpień 980, wrzesień 972 październik 963, listopad 993, grudzień 994 loco 1009. — Bawełna eg. Styczeń 1768, marzec 1767, maj 1804, lipiec 1827, listopad 1729, loco 1760.

Aleksandrja, 8 listopada. — Baw. eg. — Sak. Styczeń 3505, marzec 3551, listopad 3462, Ashm. Luty 2167, kwiecień 2220, październik 2303 grudzień 2116.

Nowy Jork, 8 listopada — Baw. am. — Otw. Styczeń 1880—2, marzec 1876—7, maj 1865—4, lipiec 1841—2, październik 1819—22, grudzień 1878—9, I n. śr. Styczeń 1909—10, marzec 1908, maj 1896—8, lipiec 1880—1.

LICZĄ SIĘ Z PODAŻĄ złotego z zagranicą z tytułu płatnych zobowiązań zagranicznych. Coraz częściej napływają do polskich banków z zagranicy oferty podaży trzy do pięciomiesięcznych weksli polskich do dyskonta. Ofiaruje się także złote na termin ewentualnie na report.

Właściciele nieruchomości!

Stosownie do uchwały Międzystowarzyszeniowej Komisji Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi odbędzie się z okazji 10-lecia odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego

W NIEDZIELĘ, DNIA 11 LISTOPADA R. B. O GODZINIE 3-ej PO POŁ.

w sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej 21,

Uroczysta Akademja

na którą zapraszają Zarządy.

Prezes I Stow. Wł. Nier. m. Łodzi i Wojew. Łódz. z r. 1907 G. KLUKOW.
Prezes Centralnego Stow. Wł. Nier. m. Łodzi i Woj. Łódz. J. BEDNARSKI.
Prezes Stow. Chrześcijan Przedmieść (Chojny) M. SCHOTT.
Prezes I Stow. Chrześcijan Przemieść (Bałuty) F. PAŁASZEWSKI.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości kupca Judy Pinczuka, zawiadamia wierzycieli tejże masy, iż Sąd Okręgowy w Łodzi wyznaczył dodatkowy termin zgłaszania pretensji do masy.

Wobec powyższego syndyk tymczasowy wzywa wierzycieli, którzy jeszcze nie zgłosili swych pretensji do masy, aby zgłosili mu je osobiście lub przez pełnomocników, oraz wręczyli mu tytuły swych wierzytelności lub złożyli je w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okr. w Łodzi.

Ostateczne sprawdzanie wierzytelności nastąpi w kancelarji Wydz. Handl., S. O. w Łodzi w dniu 23 listopada b. r. o godz. 12-ej w południe. Wierzyciele, których wierzytelności nie zostaną sprawdzone, podlegać będą skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy
apl. adw. LEON POZNAŃSKI
Narutowicza 35.

Łódź, w listopadzie 1928 r.

Rada Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Sieradzkiego w Sieradzu ogłasza

KONKURS

na stanowisko Dyrektora Kasy

Od kandydatów wymagane są:
1) nieprzekroczony 40 rok życia,
2) kwalifikacje zawodowe,
3) odpowiednie referencje

Wynagrodzenie zależne od umowy.

Oferty z dołączeniem odpisów dokumentów osobistych i podaniem żądanej pensji przesyłać należy do biura Wydziału Powiatowego w Sieradzu do dn. 15 listopada r. b.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Kasy
(—) GRZESIUK.

Rada Nadzorcza

Spółki Akc. Wyrobów Bawełnianych

I. K. Poznańskiego w Łodzi

podaje do wiadomości, że

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszów odbędzie się w dniu 4 grudnia 1928 r. o godzinie 17-ej w lokalu tejże Spółki Akcyjnej w Łodzi przy ul. Ogrodowej 17 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie Walnego Zgromadzenia i wybór przewodniczącego.
2. Rozpatrzenie oraz zatwierdzenie bilansu brutto na dzień 1 lipca 1928 r., sporządzonego zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23-go marca 1928 r. (Dz. U.R.P. Nr. 38).
3. Podział nadwyżki z przerachowania, skreślenie kapitału zakładowego i innych kapitałów własnych.
4. Zmiana odnośnych paragrafów statutu w związku z p. 3.
5. Wolne wnioski, które w myśl § 59 statutu winny być zgłoszone Radzie Nadzorczej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Zgodnie z § 55 statutu akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w tem Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu winni nie później niż na 7 dni przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyć swoje akcje w oryginale na ręce Zarządu Spółki w Łodzi lub przedstawić zaświadczenie na dowód przyjęcia ich akcji na przechowanie lub na zastaw w instytucjach państwowych jak i prywatno-kredytowych, działających na mocy statutu przez Rząd zatwierdzonego.

Jeżeli zwoływane niniejszem Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie nie dojdzie do skutku w podanym terminie z powodów, przewidzianych w § 57 statutu, lub jeżeli na tem Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu nie dojdzie do powzięcia prawomocnych uchwał (§ 58 statutu), to wyznacza się drugi termin Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia na dzień 18 grudnia 1928 roku, o godzinie 17-ej w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, przyczem zaznacza się, że zgodnie z postanowieniami §§ 57 i 58 statutu Nazwyczajne Walne Zromadzenie w tym powtórnym terminie będzie prawomocne bez względu na ilość akcji, reprezentowanych na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu zaś uchwały tegoż Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia będą prawomocne jeżeli zapadną zwykłą większością głosów.

FUTRA HURTOWO I DETALICZNIE w wielkim wyborze, w surowym i gotowym stanie, **po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach** POLECA **M. BRAJTBART** ŁÓDŹ Pl. Wolności 8 — telefon 53-98 —

PONCZOCHY i REFORMY JEDWABNE w I i II gat. oraz **KWIATY** i klamry brylantowe poleca: **F. MARYLA** Piotrkowska 39 I-sze p. front.

OGŁOSZENIE.

Na mocy art. 457 K. H. podaję niniejszem do wiadomości publicznej, że Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi wyrokiem z dnia 6 listopada 1928 w spr. ,Nr. Z 139/28 postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Berkowi Kupierowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 24 października 1928 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Bronisława Łozińskiego, 4) za mianować kuratorem upadłości adwokata Bernarda Teppera. 5) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego oraz wspólników gdziekolwiek się one znajdują, 6) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H., 7) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 Dekretu z dnia 7 lutego 1919 r., 8) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności, 9) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, wskutek powyższego wierzyciele oraz dłużnicy upadłego obowiązani są donieść bezwzględnie Kuratorowi adwokatowi Bernardowi Tepperowi lub Wydziałowi Handlowemu Sądu Okręgowego w Łodzi o swoich pretensjach do masy i o należnościach, które im przypadają, chociażby terminy ich płatności nie nastąpiły, a także o wszelkim majątku i sumach pieniężnych, należących się od nich upadłemu, bądź też znajdujących się w ich posiadaniu.

BERNARD TEPPER, adwokat
kurator upadłości.

Na mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 17 listopada 1928 r. o godzinie 12-ej w poł. stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi (ul. Żeromskiego 115) pokój Nr. 64 osobiście lub przez pełnomocników, celem wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych w trybie art. 476—480 K. H.

Sędzia Komisarz
B. ŁOZIŃSKI, Sędzia Handlowy.

Następujące Zrzeszenia zawarły z wytwórnią

Radio-Lloyd, Łódź, Przejazd 8,

umowę, na mocy której członkowie tych związków otrzymywać mogą kompletne instalacje radjowe oraz poszczególny radjosprzęt gwarantowanej jakości na długoterminowe spłaty przez związki.

Bliższe informacje w siedzibie poszczególnych Zrzeszeń oraz w firmie Radio-Lloyd, Przejazd Nr. 8 telefon 58-08.

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Koło w Łodzi.
Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych w Łodzi.
Związek Zawodowy Pracowników Miejskich w Łodzi
Związek Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów, Koło w Łodzi.

Przedsiębiorstwom, które pragną ulepszyć i uprościć swoją buchalterję, polecam zaprowadzić nowoczesną, przejrzystą skróconą **KSIĘGOWOŚĆ** szwajcarską

„RUF"

posiadającą siłę dowodu prawnego
OSZCZĘDZAJĄCĄ na czasie pracy i kosztach,
zapewniającą codzienne bilanse.
PRZEJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe.

REORGANIZACJE
Zaprowadzanie też innych metod
Kontrola Ksiąg Handlowych
Sporządzanie bilansów
przyjmuje i bliższych informacji udziela
O. R. PFEIFFER
Łódź
Kopernika (Milsza) 57,
Tel. 66-83

Sprzedamy
znajdującą się w najlepszym stanie
maszynę litograficzną
rozmiaru 85x115 cm.,
z samoodbieraczem.
Zgłoszenia reflektantów pod „Litografja" do Admin. nin. pisma.

Zagubiono

5 akcji 4% pożyczki inwestycyjnej serji 04832. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem do Garfinkla. I-go Maja Nr. 9. gdyż dla Niego nie przedstawiają żadnej wartości. Odpowiednie zastrzeżenia zrobione.

Panowie

inteligentni, dobrze prezentujący się w wieku od lat 30—40 do akwizycji
poszukiwani
Oferty do admin. „Republiki" sub „Reklama świetlna, Helios".

Sprzedam
drzewa laurowe
oraz rozmaite krzewy ozdobne w wiadrach. Kilińskiego 74/76 u portjera.

Poszukuje się
szwaczki
do szycia pończoch kotonowych na maszynie Record". M. Rotbard, Łódź, Sw. Jakòba 8, Fabryka pończoch.

„Świat Dziecięcy" Freblówka dla dzieci od 4-7 lat
w ogrodzie, przy gimnazjum
KLARY WOLFSONOWEJ
Pomorska 18.

Kupno i sprzedaż

KRYNICA. Biuro Neubauera. Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 30

KREDENS, stół i 12 krzeseł okazyjnie do sprzedania. Zgłaszać się do południa: Piotrkowska 10, m. 5. 10

BIŻUTERJĘ kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja", Piotrkowska 123.

LICYTACJA w lombardzie dnia 13, 14 i 15 spowoduje straty i rozgoryczenia. Nie chcesz stracić sprzedaj kwity na wyroby srebrne i złote w zakładzie jubilerskim K. Wolf, Piotrkowska 156. 11

DO SPRZEDANIA stołowy pokój i salonik mahoniowy. Nowo-Cegielniana nr. 17. Perlberg. 10

BARJERĘ i szafę biurową tanio sprzedam byle zaraz. Piotrkowska 82 Neuhaus. 10

FUTRO męskie oposy (Wiktorja) do sprzedania, Wiznera 7, sklep galanteryjny. 11

GABINET dentystyczny okazyjnie do sprzedania. Gdańska 11, m. 5. Od 7 do 9 wiecz. 13

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę, Piotrkowska 37, III w. I piętro.

PIANINA Steinwaya, Seilera i innych nowe i używane poleca firma Pianola, Al. 1 Maja nr. 4. Właściciel Sz. Szturm 14

SAMOCHÓD Chevrolet (landolet) na chodzie w dobrym stanie do sprzedania Kilińskiego 85, u p. Kowalczyka. 11

SPRZEDAJE się tanio używane: szafa kredens, bieliźniarka oraz damski żakiet futrzany. Obejrzeć od godziny 4 do 6 po poł., Targowa 32, m. 29 (koło Wodnego Rynku) 11

Lokale

ODNAJMĘ pojedyńczej osobie (panu) ładny słoneczny pokój umeblowany w eleganckim domu. Telefon na miejscu. Żeromskiego 77/79, m. 4. 10

POKÓJ ładnie umeblowany wynajmę panu, Piotrkowska 99, II p. front m. 2. Zastać od 11—1 i od 3—7. 10

ŁADNY umeblowany pokój wynajmę starszemu panu. Zgłosić się 3—5, Gdańska 118, m. 1. 10

DO ODSTĄPIENIA sklep rzeźniczy z urządzeniem, warsztatem i pokojem z kuchnią. Chojny Obywatelska 11. 10

MAŁY, frontowy, umeblowany pokój z używalnością telefonu dla kulturalnego pana do wynajęcia. Telefon 6-35, tylko od 3—5-ej 10

NATYCHMIAST do odstąpienia elegancko umeblowany pokój przy niemieckiej rodzinie. Zielona 42, m. 41. 11

DUŻY frontowy pokój balkonowy dwu okienny dla jednego lub dwuch Panów do wynajęcia. Wiadomość: Zawadzka nr. 26, u M. Szajniaka. 10

WYNAJMĘ umeblowany pokój przyzwoitemu panu, Piramowicza 12 m. 4 zastać od 3-ej. 4

DO ODSTĄPIENIA pokój parterowy z wygodami i nie krepujacym wejściem. Wiadomość: u jubilera Nawrot 41, róg Kilińskiego. 11

POKÓJ frontowy umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia dla jednego lub 2-ch panów. Oferty do „Republiki" sub „R. D". 10

DUŻY słoneczny pokój do wynajęcia. Wiadomość: Szkolna 24, m. 6 11

Posady

ZAROBEK stały zapewniony każdemu uczciwemu nawet nie fachowemu. Prospekty wysyłam po otrzymaniu 1 zł. (znaczek pocztowy). Francja. Paris 16, B-d Murat 122, Schifrin. 10

INTELIGENTNA wychowawczyni poszukiwana zaraz do dwuch chłopców 7letnich, Kujawski, Narutowicza 5. 11

POSZUKUJĘ wykwalifikowanych radjomonterów. Zgłoszenia „Korona", Piotrkowska 45. 11

POTRZEBNY subjekt fryzjerski, Gustaw Wenger, Wólczańska 139. 10

SŁUŻĄCA, umiejąca gotować i dziewczyna do rocznego dziecka poszukiwane, ul. Zielona 65, m. 19.

PANNA wykwalifikowana (izr.) do 7-letniej dziewczynki może się zgłosić, Gdańska 11 m. 5. 13

LEKARZ - dentysta (tka) poszukiwany do gabinetu techniczki. Oferty sub: „Natychmiast". 11

URZĘDNIK na stałej posadzie poszukuje pożyczki zł. 500. Oferty pod „Urzędnik 500". 11

POSZUKUJĘ wojażerów obeznanych w branży towarów krótkich i wełny na Pomorze, Poznańskie i Małopolskę Oferty sub „S. K.". 11

RUTYNOWANA, zdolna sprzedawczyni z branży galanteryjnej z kilkuletnią praktyka poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „A.C" do „Republiki".

BIURALISTA, możliwie z prakytką bankowa poszukiwany do Żydowskiej Instytucji Finansowej. Of. sub. „F. W." 11

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji tkactwa. Cena 3 złote za godzinę. Oferty sub „Tkactwo". 10

STUDENT specjalista hebrajskiego udziela lekcji, tel. 55-31 od 5 pp. 10

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych. Lewkowicz, Piotrkowska 42. 11

STENOGRAFJI wyucza listownie najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przesłaliśmy dziewięć różnych wydawnictw Wojnara. Żądajcie okazania.

KURSY praktyczne miesięczne na buchalterów - bilansistów z gwarancją samodzielności organizuje rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Informacje 8—9 rano i wieczór. Piotrkowska 183, 1 p. 11

STUDENT udziela lekcji, przygotowuje do egzaminu. Piotrkowska 16, m. 26 10

KURSY esperanta. Sekretarjat stow. Esperantystów, Cegielniana 75, przyjmuje zapisy w poniedziałki i czwartki 8—10 wiecz. 10

MATEMATYKI i fizyki udziela student Politechniki. Oferty sub; „M. 314". 10

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ulica Zielona 16 m. 2, front parter od godz. 4—6 po poł. 11

UDZIELAM korepetycji (pomocy) języka niemieckiego. Kilińskiego 44 m. 9, od 2 i pół do 4 i pół. 11

Rozmaite

BEZPŁATNIE można otrzymać wszystko z Paryża. Szczeg. prospekty wysyłam po otrzymaniu 1 zł. (poczt. znaczkach). Francja Paris 16, B-d Murat 122, N. Schifrin. 10

PORADY radjotechniczne Reperacje. Modernizacja. Elektryfikacja odbiorników wszelkich typów. L. Ormontowicz, Nawrot 38, m. 3, 12—3.

SWAT (-ka) mający dostep do lepszych domów zechce złożyć oferte do „Republiki" z podaniem swego adresu pod „M. 10". 12

BILANSISTA z pierwszorzednemi referencjami prowadzi księgi za 60 zł. miesięcznie. — Listowne zgłoszenia, Piotrkowska 114, front 2 piętro. 11

STROJENIE, reperacja fortepianów i pianin. Gdańska 67, m. 3. Tel. 72-79. 13

Szybkość z jaką pisze pióro *Parker Duofold* nie ustępuje biegowi Waszej myśli!



Jest to najlepsze wieczne pióro w świecie! *Bez naciskania stalówki.*— Nowe udoskonalenia podnoszą znakomicie wartość pióra PARKER DUOFOLD, bez powiększenia ceny. Stalówka, za którą udzielamy gwarancji na 25 lat, zachowuje zawsze idealną sprawność i miękkość. Dzięki napełniaczowi "Lucky Curve" atrament zawsze dopływa regularnie do stalówki. Atrament z pióra naszego nigdy nie wycieka. Pióro nasze jest trwałe i nigdy się nie rozbije. Wybierzcie sobie świetne pióro PARKER DUOFOLD, a posługując się niem będziecie pewni, że posiadacie najdoskonalsze pióro wieczne.

SENIOR	zł. 75.-
SPECIAL	zł. 65.-
DUOFOLD JUNIOR	zł. 55.-
LADY DUOFOLD	zł. 55.-

Parker Duofold

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych sklepach materjałów piśmiennych.

Generalne przedstawicielstwo na Polskę oraz sprzedaż hurtowa: A. J. Ostrowski, Łódź, Piotrkowska 55 tel. 3-54; Oddział w Warszawie, Bielańska 18 tel. 119-82.

KORESPONDENT

Samodzielna rutynowana siła, wieloletnia praktyka, duże doświadczenie kupieckie, gruntowna znajomość jęz. polskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego, poszukuje odpow. stanowiska, ewentualnie na pół dnia. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe oferty proszę kierować do Biura Ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50, pod „Osoba Zaufania". 11

Dr. med. Z. RAKOWSKI
Tel. 27-81
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Konstntynowska 9.
Godz. przyj. od 12—2 i 5—7.

Watalina?
najlepsza tylko we firmie
EDMUND BOKSLEITNER
Sienkiewicza 79, tel. 41-79.

PANIE o ładnym głosie, chące poświęcić się karjerze artystycznej, uprasza się o składanie ofert sub pod „Rewja"

MANICURZYSTKA i masażystka z Cegielnianej nr. 19 mieszka obecnie Piotrkowska nr. 88 II brama. 11

MANICURE 60 gr., Gdańska 85, front I p. m. 4. 10

Zagubione dokum.

FELNER Franciszek, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Łodzi, roczn. 1888. 11

ZGUBIONO książeczkę stanu oficerskiego wystawiona przez P. K. U. w Łodzi na imie d-ra Józefa Schwelga, por. lek. rez. w Łodzi. Zawadzka 6. 11

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.